ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

19 grudnia 2022 r. – 1 stycznia 2023 r. | nr 51 (829/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Kasacja rozstrzygnięta po myśli Ratusza i dewelopera

WSA swoje, NSA swoje - a Górki?

Jest uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 listopada 2022 r., odnośnie kasacji Gminy Lublin od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie w sprawie Górek Czechowskich. Magistrat zadowolony, bo praktycznie wszystkie argumenty podane w kasacji NSA uznał za zasadne, społecznicy broniący tego terenu oburzeni.

Str. 3

Prezydent, metropolita i rektor ustalili

Pomnik ks. Radziszewskiego wróci na skwer

Pomnik ks. Idziego Radziszewskiego, założyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wróci na skwer abp Józefa Życińskiego skąd zabrany został na początku grudnia. Prawdopodobnie stanie się to dopiero po rewitalizacji skweru, do czego zobowiązało się miasto we współpracy z KUL.

Str. 5

Dzięki Portowi Lotniczemu Lublin

Od 10 lat mamy otwarte okno na świat

W miniony poniedziałek, 12 grudnia, Port Lotniczy Lublin świętował jubileusz 10-lecia. Na podróżnych czekał urodzinowy tort, a dziennikarzy zaproszono na konferencję prasową z udziałem zarządu PLL oraz przedstawicieli samorządów – właścicieli spółki. Była też uroczysta Gala w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Str. 2

Z dużym długiem i bez inwestycyjnych fajerwerków

Lublin zaplanowany na 2023 rok

Str. 4

FOT. MIASTOLAROWEROW.PL

ŚWIDNIK. Szukają wykonawcy

Zrobią porządek z Dworcową

Na tę informację od lat czekało wielu mieszkańców Świdnika, a zwłaszcza położonej na obrzeżach miasta ulicy Brzegowej. Starostwo Powiatowe w Świdniku ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę ostatniego odcinka ul. Dworcowej.

Str. 3

REKLAMA

REKLAMA

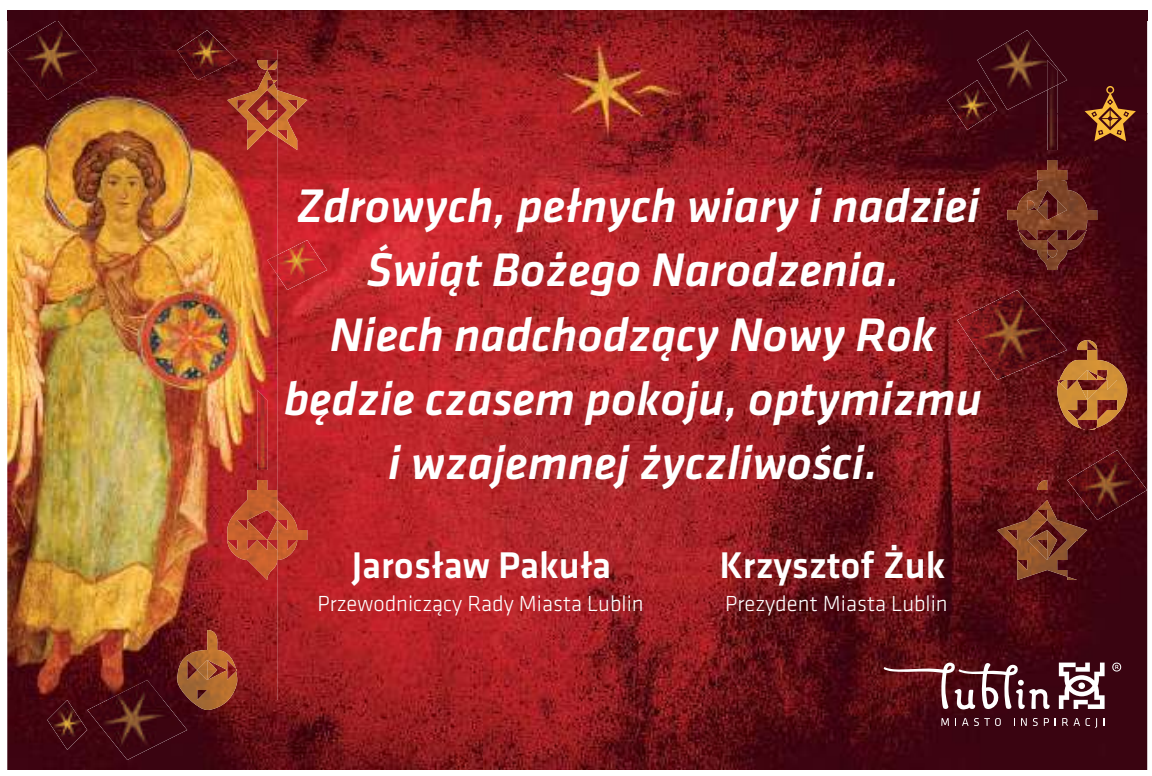

Dzięki Portowi Lotniczemu Lublin

Od 10 lat mamy otwarte okno na świat

W miniony poniedziałek, 12 grudnia, Port Lotniczy Lublin świętował jubileusz 10-lecia. Na podróżnych czekał urodzinowy tort, a dziennikarzy zaproszono na konferencję prasową z udziałem zarządu PLL oraz przedstawicieli samorządów – właścicieli spółki. Była też uroczysta Gala w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Dziesięć lat temu na płycie lubelskiego lotniska wylądował pierwszy rejsowy samolot pasażerski. Od tego czasu z usług Portu Lotniczego Lublin skorzystało ponad 2,8 mln pasażerów i wykonano blisko 37 tys. operacji, ale - co podkreślają władze lotniska – obecność portu to także 1400 wygenerowanych miejsc pracy i setki milionów złotych zainwestowanych w region.

– To pokazuje, że Port Lotniczy Lublin jest bez wątpienia jednym z największych impulsów, które wpływają na rozwój gospodarczy oraz atrakcyjność i dostępność naszego miasta i regionu. Istotnym pionem działalności lotniska, obok przewozów pasażerskich, staje się dział cargo, który niebawem doczeka się nowych inwestycji. Będzie to budowa nowoczesnego budynku terminala do obsługi ładunków towarowych i pocztowych przewożonych drogą lotniczą wraz z niezbędną infrastrukturą wspomagającą – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Miasta Lublin, które ma blisko 50% akcji PLL S.A. (drugie tyle ma Woj. Lubelskie, a niewielki pakiet akcji należy do Miasta Świdnik i Powiatu Świdnickiego – przyp. **aut**.).

– Bez wątpienia istnienie Portu Lotniczego Lublin zlikwidowało jedną z głównych barier komunikacyjnych z jaką borykaliśmy się przez lata. Na Lubelszczyznę trudno było się szybko dostać, przylecieć na wypoczynek, wylecieć do pracy, umówić się na biznesowe spotkanie. Bez tej dostępności komunikacyjnej trudno było mówić o dynamicznym rozwoju regionu. Dzięki lotnisku to się zmieniło i świadczy to o tym, że dobrze wykorzystaliśmy te dziesięć lat – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Obecnie Port Lotniczy Lublin obsługuje regularne połączenia do Gdańska, Londynu, Eindhoven, Oslo, Dublina i Bergamo. W swojej ofercie PLL ma także połączenia wakacyjne – na Rodos, do Antalyi, Burgas i Splitu.

Dużych szans rozwoju władze lotniska upatrują w rozszerzaniu oferty usług cargo. W planach jest budowa centrum transportowo-logistycznego i rozbudowa infrastruktury obsługowo-magazynowej.

– Perspektywiczne kierunki rozwoju portu są obiecujące, chociaż działamy na bardzo konkurencyjnym i obarczonym ryzykiem rynku, co pokazały szczególnie mocno ostatnie lata. Musimy też pamiętać, że jesteśmy regionalnym portem lotniczym w województwie, które nie należy do najbogatszych. Nie możemy rywalizować z dużymi lotniskami w Krakowie, Gdańsku czy Katowicach, ale przez te ostatnie lata zaznaczyliśmy swoją obecność i potrzebę funkcjonowania na rynku lotniczym. Jakość obsługi pasażera, dogodne połączenia i nowe destynacje, jak choćby ogłoszone w ostatnich dniach połączenie do Mediolanu, oraz nowe segmenty, rozwijający się rynek cargo czy obsługa samolotów biznesowych przyniosą akcjonariuszom, a przede wszystkim pasażerom, dużo satysfakcji i zadowolenia – mówi prezes Andrzej Hawryluk.

Trochę historii...

Nie wszyscy wiedzą, że koncepcja budowy lotniska pasażerskiego w okolicach Lublina pojawiła się już w latach 70. XX wieku, lecz ze względu głównie na wysokie koszty budowy i problem z uzgodnieniem lokalizacji (mówiono o Świdniku, Dysie, a później Niedźwiadzie pod Lubartowem, co forsował sejmik województwa zdominowany przez PSL) nie mógł doczekać się realizacji, choć już w 1999 roku miasta Lublin i Świdnik, powiat świdnicki i kilka firm i instytucji powołało spółkę Port Lotniczy Lublin. Dopiero po wyborach samorządowych w 2006 r. samorządy wszystkich szczebli (w Lublinie prezydentem został Adam Wasilewski z PO, a rządy w województwie objęła koalicja PO-PSL – przyp. **aut**.) jednomyślnie opowiedziały się za lokalizacją lotniska w Świdniku. W kwietniu 2007 roku powołany został nowy zarząd spółki PLL, w składzie: **Grzegorz Muszyński** – prezes, **Dariusz Krzowski** i **Karol Ścibior** – członkowie zarządu, przewodniczył radzie nadzorczej **Jacek Sobczak**. Nowy Zarząd przedstawił ambitny program 2+2, czyli dwa lata na projektowanie, dwa lata na wykonawstwo. Podjęto prace nad zmianami w wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego oraz nad planami gmin Mełgiew, Świdnik i Wólka, na terenach których została zaplanowana inwestycja. – Promesę zezwolenia na założenie lotniska cywilnego, użytku publicznego, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, niemalże jako swoisty prezent pod choinkę, bo 21 grudnia 2007 roku, podpisał prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Dzięki promesie „zezwolenia na założenie lotniska cywilnego, użytku publicznego Lublin–Świdnik dla samolotów, o kodzie referencyjnym 4D" inwestycja formalnie mogła być prowadzona. Dokument wymieniał warunki konieczne do spełnienia przez inwestora, w tym przejęcie gruntów prywatnych i leśnych, usunięcie przeszkód, wykonanie pomiarów geodezyjnych, w oparciu o które miały zostać opracowane dokumentacja kartograficzna oraz dokumentacja rejestracyjna lotniska. Droga do budowy lotniska dla Lubelszczyzny została otwarta – przypomina **Piotr Jankowski**, rzecznik PLL.

FOT. UM LUBLIN

Z okazji 10-tych urodzin Portu Lotniczego Lublin na jego pasażerów czekał okolicznościowy tort

Na budowę lotniska udało się również pozyskać unijne dofinansowanie. Następnie ruszyły prace związane z pozyskaniem terenów, wycinką drzew, wykupieniem i wyburzeniem kilkunastu jednorodzinnych domów, ekshumacją i przeniesieniem żołnierskich mogił z cmentarza z okresu I i II wojny światowej. W międzyczasie rozstrzygnięto konkurs na „Opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej modernizacji i rozbudowy lotniska Lublin w Świdniku". Głównymi projektantami terminalu byli architekci **Jakub Wacławek** i **Grzegorz Stiasny** z firmy Are. Po latach starań po przebrnięciu przez skomplikowaną procedurę administracyjną, 15 listopada 2010 roku uroczyście podpisano akt erekcyjny, oficjalnie rozpoczynając budowę regionalnego portu lotniczego.

Koszt inwestycji, którą oddano do użytku w grudniu 2012 roku ostatecznie zamknął się kwotą 476 mln zł, z czego 144,5 mln zł pokryła dotacja z unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa.

Problemy i perspektywy

Jak podkreślają władze lotniska, jego pojawienie się nie pozostało bez wpływu na region: powstały nowe miejsca pracy, wzrosły zakupy towarów i usług w ramach lokalnego łańcucha dostaw oraz PKB województwa, a przede wszystkim mieszkańcy Lubelskiego zyskali dostęp do lepszej komunikacji. Niestety PLL nie jest przedsięwzięciem dochodowym. Ubiegły rok, podobnie jak lata poprzednie, lotnisko zakończyło stratą na poziomie ok. 20 mln zł. Jak zaznaczają władze PLL, ogromna część tej kwoty jest przeznaczona na spłatę obligacji wyemitowanych na budowę lotniska. W roku 2021 była to kwota blisko 7 mln zł (6 879 856,72 zł), a w tym roku, ze względu na wzrost kosztu odsetek, będzie to kwota blisko 14 mln (13 849 589,72). – Lotnisko powstało przede wszystkim po to, by zlikwidować barierę komunikacyjną oraz stać się niezwykle ważną dźwignią rozwoju regionu. To się udało zrobić. Dlatego nie mierzy się sukcesu w tej branży, podobnie zresztą jak w przypadku obwodnicy Lublina, wyłącznie w kategoriach finansowych, ale cywilizacyjnych. Lotnisko oczywiście kosztuje. Głównie obsługa obligacji, które z pełną świadomością wyemitowano po to, by lotnisko w ogóle wybudować. Wiedzą o tym akcjonariusze, którzy taką decyzję podjęli i co roku funkcjonowanie lotniska wspierają. Podobna sytuacja dotyczy zdecydowanej większości lotnisk regionalnych. Musimy też pamiętać, że jesteśmy regionalnym portem lotniczym w województwie, które nie należy do najbogatszych. Nie możemy konkurować z dużymi lotniskami w Krakowie, Gdańsku czy Katowicach, ale przez te ostatnie lata zaznaczyliśmy swoją obecność i potrzebę funkcjonowania na rynku lotniczym. Wraz ze wzrostem liczby pasażerów możemy poszerzać również naszą ofertę handlową, co oczywiście, obok wzrostu atrakcyjności samego lotniska, przyczynia się do wzrostu przychodów z działalności poza lotniczej – mówi P. Jankowski.

Ostatnie miesiące to dla PLL dźwiganie się problemów, jakie branży lotniczej przyniosła pandemia. Nie trzeba przypominać, że przez wiele tygodni lotnisko w zasadzie nie mogło funkcjonować, pogłębiając tym samym swoje straty. Jednym z pomysłów na złagodzenie kłopotów, jakie przyniosła pandemia było uruchomienie z początkiem 2021 r. usługi cargo. Kolejnym krokiem do poszerzenia tego sektora działalności ma być planowana budowa centrum transportowo-logistycznego (CARGO) wraz z rozbudową infrastruktury obsługowo-magazynowej i komunikacyjnej. - Te dziesięć lat, mimo przestoju spowodowanego przez pandemię, to był dobry czas dla Portu Lotniczego Lublin – nie ma wątpliwości Piotr Jankowski. – Bez wątpienia istnienie portu lotniczego zlikwidowało jedną z głównych barier komunikacyjnych, z jaką Lubelskie borykało się przez lata. Dzięki istnieniu lotniska pojawili się w Lublinie, ale również i Świdniku, nie tylko turyści, ale również inwestorzy, którzy – potwierdzają to badania i opinie ekspertów – nigdy by się nie pojawili, gdyby nie dostępność komunikacyjna naszego regionu. Łatwiej jest też podróżować naszym przedsiębiorcom, którzy chętnie korzystają chociażby z połączeń na lotnisko w Warszawie, skąd mogą kontynuować swoje biznesowe podróże po całym świecie. – Patrzymy z optymizmem na przyszłość spółki, choć działamy na bardzo konkurencyjnym i obarczonym ryzykiem rynku. Jakość obsługi pasażera, jaką oferuje lubelskie lotnisko, dogodne połączenia i nowe destynacje, które będą z pewnością ogłaszane oraz nowe segmenty: rozwijający się rynek cargo, obsługa samolotów biznesowych itp., przyniosą akcjonariuszom, a przede wszystkim pasażerom dużo satysfakcji i zadowolenia. Stało się dokładnie tak, jak pisały dziesięć lat temu ówczesne gazety, że w Świdniku powstał nowoczesny port lotniczy, który jest długo wyczekiwanym „oknem na świat" – podsumowuje A. Hawryluk, prezes PLL. **(opr. w)**

REKLAMA

Drodzy Czytelnicy,

Z Nowym Rokiem jesteśmy zmuszeni zawiesić wydawanie „Nowego Tygodnia w Lublinie i Świdniku" w wersji papierowej. Nie żegnamy się jednak, ale zapraszamy do wydania internetowego www.nowytydzien.pl, gdzie informacje z Lublina, Świdnika i Powiatu Świdnickiego ukazywać się będą nadal, a my dokładać będziemy wszelkich starań, by były to materiały ciekawe i dociekliwe. Tworzyć je będą nasi dotychczasowi dziennikarze, bo nikogo nie zwalniamy.

Do podjęcia decyzji o zawieszeniu wydawania wersji papierowej zmusiła nas sytuacja na rynku. W ciągu roku koszty druku gazety wzrosły o blisko 100%, podobnie jak ceny energii i transportu, a jeden z naszych największych kolporterów - Ruch, wprowadził dodatkową opłatę od każdego wprowadzonego do sprzedaży egzemplarza. Nie jesteśmy w stanie udźwignąć, ani zrekompensować tych kosztów.

Kiedy w 2006 roku ukazał się pierwszy numer „Nowego Tygodnia w Lublinie i Świdniku" nie brakowało głosów, że „zaraz znikniemy", jak poprzednie, próbujące wejść na lubelski rynek lokalne tygodniki. To „zaraz", dzięki Wam, potrwało 16 lat, za co serdecznie dziękujemy. Przez ten czas zaskarbiliśmy sobie sympatię i zaufanie wielu Czytelników, czego wyrazem były ciepłe słowa kierowane do Redakcji, dzielenie się z nami Waszymi problemami, prośby o pomoc, czy interwencję. Staraliśmy się żadnej nie pozostawić bez odpowiedzi i mamy nadzieję, że nie zawiedliśmy. Oczywiście nie uniknęliśmy również wpadek, za które przepraszamy. Zawsze staraliśmy się być niezależni, stać po stronie ludzi, patrzeć decydentom na ręce. Obiecujemy, że tym wartościom pozostaniemy wierni również w Internecie.

Mamy serdeczną prośbę. Kupujcie i wspierajcie niezależną prasę, której na rynku z każdym miesiącem jest coraz mniej, a której Internet nie jest w stanie w pełni zastąpić. Wolność słowa, obiektywizm, dążenie do prawdy to wartości nie do przecenia. Brońmy ich wspólnie, by nie stać się otumanionym, bezwolnym narzędziem w rękach rządzących.

Nie żegnamy się, wciąż czekamy na Wasze sygnały i mówimy do zobaczenia na www.nowytydzien.pl.

Redakcja

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

25.11.2022 r. Grażyna Warchałowska z d. Dulniak, 61 lat
26.11.2022 r. Krzysztof Karkowski, 60 lat
29.11.2022 r. Andrzej Kunca, 66 lat
30.11.2022 r. Irena Gierula, 68 lat
2.12.2022 r. Stanisław Bzdeń, 85 lat
2.12.2022 r. Jerzy Wapniarski, 89 lat
4.12.2022 r. Marek Dyś, 71 lat
4.12.2022 r. lek. stom. Halina Kowalewska-Aleksandrowicz, 81 lat
5.12.2022 r. Krystyna Dziurawiec, 85 lat
5.12.2022 r. Krzysztof Wasil, 65 lat
5.12.2022 r. Kazimierz Żurawski, 84 lata
6.12.2022 r. Krystyna Kieluszak, 88 lat
6.12.2022 r. Tadeusz Wójcik, 76 lat
7.12.2022 r. Marcin Witold Kamiński, 84 lata
7.12.2022 r. Janina Raczkowska z d. Tajer, 90 lat
7.12.2022 r. Stanisław Woźniak, 79 lat
8.12.2022 r. Józef Gawor, 93 lata
8.12.2022 r. Danuta Golec, 94 lata
8.12.2022 r. Tadeusz Zmitrowicz, 70 lat
9.12.2022 r. Zofia Świderska z d. Kuzdra, 82 lata
11.12.2022 r. Leszek Kędra, 79 lat
11.12.2022 r. Marianna Koziej z d. Małecka, 80 lat
11.12.2022 r. Kazimierz Landos, 66 lat
11.12.2022 r. Krystyna Obroślak, 94 lata
11.12.2022 r. Halina Wiśniewska, 85 lat
13.12.2022 r. Teresa Mućka z d. Pietrzyk, 75 lat
15.12.2022 r. Andrzej Filiks, 77 lat
15.12.2022 r. Stefania Flis z d. Świtek, 89 lat

ŚWIDNIK

5.12.2022 r. Stanisław Magier, 65 lat
5.12.2022 r. Barbara Wolska, 81 lat
6.12.2022 r. Teresa Kołodziej, 70 lat
6.12.2022 r. Jan Wronka, 77 lat
8.12.2022 r. Jerzy Spólnik, 69 lat
10.12.2022 r. Izydor Parczyński, 84 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Kasacja rozstrzygnięta po myśli Ratusza i dewelopera

WSA swoje, NSA swoje - a Górki?

Jest uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 listopada 2022 r., odnośnie kasacji Gminy Lublin od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie w sprawie Górek Czechowskich. Magistrat zadowolony, bo praktycznie wszystkie argumenty podane w kasacji NSA uznał za zasadne, społecznicy broniący tego terenu oburzeni.

Sprawa dotyczy uchwalonego w 2019 r. przez Radę Miasta Lublin Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Lublin dla obszaru dawnego poligonu na Czechowie, dopuszczającego zabudowę części tego terenu blokami. Dokument podważali społecznicy i ekolodzy broniący tej enklawy zieleni, a także ówczesny wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**, który zaskarżył uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. I WSA uznał, że Studium w części tyczącej Górek Czechowskich jest nieważne. Prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** wniósł od tego wyroku kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. NSA uchylił wyrok WSA, przekazując mu sprawę do ponownego rozpatrzenia. Lubelski sąd w 2021 r. uznał, że Studium w kwestii Górek jest niezgodne z prawem, bo w trakcie prac nad nim nie spełniono wymogów dotyczących należytej troski o środowisko poprzez m.in. odwołanie się do nieaktualnych badań przyrodniczych, w sytuacji, kiedy nowe były już zamówione. Ratusz i tym razem złożył kasację, a 24 listopada NSA znowu uznał ją za zasadną, uchylił wyrok WSA i przekazał mu sprawę do ponownego rozpatrzenia. W ubiegłym tygodniu NSA przedstawił pisemne uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia. Podkreśla w nim, że już w poprzednim wyroku – z 17 lutego 2021 r. – jednoznacznie przesądził, iż obszar Górek Czechowskich to nie tylko połać Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych (ESOCH), ale i zwykły teren. Po prostu obszary te pokrywają się częściowo, a Studium uwarunkowań dopuszcza zabudowę mieszkaniową i usługową właśnie poza terenem ESOCH.

NSA dowodzi, że Miasto Lublin w Studium przewidziało pod zabudowę obszar mniejszy niż w obowiązującym dla tego obszaru planie zagospodarowania z 2005 r., co pokazuje, że ingerencja w teren będzie bardziej ograniczona niż już dopuszczona owym planem. Zdaniem NSA, przyjęta przez WSA argumentacja nie znajduje więc uzasadnienia do całego terenu Górek – a właśnie cały ich obszar został uznany za zagrożony poprzez dopuszczenie zabudowy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z 15 grudnia 2021 r. stwierdził, że przy podejmowaniu uchwały przez radę miasta doszło do wykorzystania nieaktualnych opracowań ekofizjograficznych. Ten argument obala teraz NSA tłumacząc, że aktualność opracowania ekofizjograficznego nie polega na tym, by było ono sporządzone w momencie prowadzenia procedury planistycznej, lecz by jego zapisy zachowały swoją aktualność. Zdaniem NSA, Studium odpowiada potrzebie wyważenia spornych interesów: publicznego i prywatnego na tym obszarze. Wszak wniosek spółki TBV obejmował chęć zabudowy 6 wysoczyzn w Górkach, a organ planistyczny uwzględnił wniosek tylko w części. Zatem, według NSA, taka decyzja przedkłada właśnie interes publiczny wobec prywatnego. - To budzi raczej śmiech mieszkańców, gdyż w interesie publicznym lublinian byłoby całkowite pozbawienie właściciela Górek możliwości zabudowy tego terenu – nerwowo reaguje na to **Andrzej Filipowicz** z Lubelskiego Alarmu Smogowego, społecznik zaangażowany w obronę Górek przed zabudową. – Zdanie NSA: „Tam gdzie nie występuje ani ESOCH, ani zespół przyrodniczo-krajobrazowy, tam organ planistyczny przewidział zabudowę mieszkaniową" jest po prostu kpiną z krajowej i wspólnotowej zasady pomocniczości organów samorządu i państwa. A te są tylko pośrednikami w sprawowaniu władzy przez obywateli, których arbitralnie pozbawiono możności udziału w postępowaniach sądu – podkreśla. – I teraz sąd może wygłaszać tego typu frazy jak w uzasadnieniu, bo nie wysłuchał argumentów naszych, strony społecznej, rozstrzygając sprawę, na wniosek pełnomocnika prezydenta Lublina, na posiedzeniu niejawnym.

Tak czy siak, zaskarżony przez Ratusz wyrok WSA został uchylony i sprawa ma zostać przez lubelski sąd rozpatrzona ponownie z uwzględnieniem uzasadnienia i wytycznych NSA.

Społecznicy punktują

NSA w uzasadnieniu pisze, …że walory Górek Czechowskich zostały dostrzeżone i objęte ochroną poprzez ustanowienie obszaru ESOCH na części terenu. NSA podnosi: urozmaicona tu rzeźba terenu nadaje istotny walor krajobrazowy, więc cyt.: „zabudowa winna być do niej dopasowana i nie zacierać, a podkreślać istniejące zróżnicowanie wysokościowe. I że zabudowa na części terenu Górek Czechowskich jest dopuszczalna, ale ma zostać dopasowana tak, by podkreślać zróżnicowanie wysokościowe tego terenu". Logiczny wniosek: stawiając tu wysokościowce TBV, wypełni niejako założenia wskazane przez NSA.

– Doprawdy trudno spokojnie czytać to uzasadnienie, gdzie mówi się w kółko to samo. NSA nawet nie wspomina o gatunkach chronionych, o przyrodzie, o krajobrazie Górek. Dla niego chomik i inne zwierzęta nie istnieją. Podobnie, jak temat historii i martyrologii mordowanych tu ludzi z okresu II wojny i postsowieckiego PRL – zauważa **Magdalena Zając**, reprezentująca portal Górki Czechowskie Wietrznie Zielone. – Dlaczego NSA porównuje Studium z 2019 roku z Miejskim Planem Zagospodarowania Przestrzeni z 2005 r.? Niechby porównał studium z 2019 do pierwotnego Planu z 2000 r., w którym jest zakaz jakiejkolwiek zabudowy – pyta retorycznie **Urszula Chłopicka**, broniąca Górki przed urbanizacją.

– Jakakolwiek zabudowa, nawet najmniejszego skrawka Górek, blokowiskiem nieodwracalnie zmieni ten życiodajny teren zieleni w zurbanizowany obszar miejski. Inwestycja budowlana dewelopera naruszy homeostazę nie tylko tego terenu, bo wpłynie też na ocieplenie klimatu całego miasta. Paradoksem jest sytuacja, w której magistrat Wiednia nakłada kary na dewelopera niszczącego miejsca bytowania chomika europejskiego w stolicy Austrii, a TSUE uznaje za zasadne kary nałożone na dewelopera. Tymczasem w Lublinie, w jednym z krajów UE, na siedliska tego ściśle chronionego gatunku na Górkach, włodarze i NSA nie zwracają uwagi. Co więcej, NSA nie dopuszcza dowodów w tej materii składanych przez mieszkańców i NGO-sy. To jest hucpa, którą musi wykazać dalsze postępowanie sądowe, w to nadal musimy wierzyć – brzmią aktywiści.

Marek Rybołowicz

REKLAMA

Powiat Świdnicki
w Świdniku

Niech wyjątkowa moc
Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość,
a Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku życzą

Andrzej Mańka
Przewodniczący
Rady Powiatu Świdnickiego

Łukasz Reszka
Starosta
Powiatu Świdnickiego

ŚWIDNIK. Szukają wykonawcy

Zrobią porządek z Dworcową

Na tę informację od lat czekało wielu mieszkańców Świdnika, a zwłaszcza położonej na obrzeżach miasta ulicy Brzegowej. Starostwo Powiatowe w Świdniku ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę ostatniego odcinka ul. Dworcowej.

Ulica Dworcowa to ważny ciąg komunikacyjny, ale ze względu na fatalny stan od lat nawet rowerzyści omijają ją „szerokim łukiem". W ubiegłym roku część ulicy, od strony centrum do skraju lasu, przeszła gruntowną przebudowę. Mieszkańcy wytykali wówczas, że remont zaczęto z niewłaściwej strony, bo to część od Brzegowej bardziej prosiła się o remont. Władze Powiatu Świdnickiego tłumaczyły wówczas, że innej możliwości nie było z uwagi na wciąż toczące się sprawy własności gruntów. Ostatecznie udało się je doprowadzić do końca, a niedawno starostwo ogłosiło przetarg na zaprojektowanie i budowę drugiego, liczącego ok. 1,5 km, odcinka Dworcowej. – Za nami dziesiątki spotkań, analiz prawnych, wymiany pism z właścicielem terenu. Najważniejszy jest efekt, na który mieszkańcy czekali od lat. W końcu mogliśmy ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę tego odcinka – mówi **Łukasz Reszka,** starosta świdnicki i dodaje: – Nie chcieliśmy czekać na zakończenie spraw formalnych związanych z kwestiami własności działek, dlatego podzieliliśmy przebudowę na etapy. Remont pierwszej części, od ul. Struga do początku lasu, zakończył się mniej więcej rok temu – dodaje Ł. Reszka.

Na te prace powiatowi udało się pozyskać dofinansowanie w wysokości 4,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Drugi etap też będzie współfinansowany ze środków rządowych.

– Otrzymaliśmy 15 milionów złotych z drugiego rozdania w ramach rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych. Za pieniądze wybudujemy nie tylko ul. Dworcową, ale także drogę Minkowice-Krępiec czy Kawęczyn-Kozice-Policzyzna – dodaje Ł. Reszka.

Jak będzie wyglądać nowa Dworcowa? Koncepcja zakłada wybudowanie dwupasmowej jezdni, o szerokości sześciu metrów. Oprócz dwumetrowego chodnika, pojawić się ma równie szeroka, asfaltowa ścieżka rowerowa. Wykonawca będzie odpowiadał także za przebudowę wszystkich skrzyżowań z istniejącymi i projektowymi drogami, budowę zjazdów, zatok autobusowych, kanałów technologicznych oraz systemu odwodnienia. – Przygotowane przez nas założenia zawarte w programie funkcjonalno-użytkowym są koncepcją, czyli materiałem wyjściowym dla wykonawcy do sporządzenia własnych opracowań, w celu przeprowadzenia budowy. Jego zadaniem, oprócz przygotowania dokumentacji projektowej, będzie uzyskanie wszelkich pozwoleń, a następnie przeprowadzenie wszystkich prac budowlanych. Ilu będzie chętnych na realizację tej inwestycji i kto finalnie za nią odpowie, dowiemy się prawdopodobnie jeszcze w tym roku – kończy Ł. Reszka. **(w)**

ŚWIDNIK. Tyle zarabia szefostwo świdnickich spółek komunalnych

Pensje niczego sobie

Prezesi zarobią więcej, ale członkowie Rady Nadzorczej „PEC" w Świdniku muszą pogodzić się z choć symboliczną, to obniżką. Pod koniec roku weszły w życie nowe stawki wynagrodzeń szefostwa świdnickich spółek komunalnych.

Stawki wynagrodzeń stałych dla prezesów miejskich spółek ustalane są w oparciu o ustawę z dnia 9 czerwca 2016 roku. Przepisy mówią m.in. o tym, że część stałą dochodów ustala się uwzględniając wartość osiąganych przez spółkę przychodów i wielkość zatrudnienia. W zależności od tych czynników może być to od jednokrotności do piętnastokrotności podstawy wymiaru, którą określa komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. W oparciu o te przepisy wynagrodzenie **Krzysztofa Michalskiego**, prezesa PEC-u ustalono na 13,1 tys. zł, wiceprezesa **Andrzeja Radka** na – 12,5 tys. zł (przypomnijmy, że A. Radek od kilku miesięcy pełni również funkcję prezesa TBS „Lokum" i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1,6 tys. zł). Na jeszcze lepsze zarobki mogą liczyć **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku i wiceprezes **Justyna Mierzwa.** Od 1 listopada br. wynagrodzenie stałe otrzymują w kwocie 21,5 tys. zł (wszystkie kwoty podane brutto).

O ile prezesi zarabiać będą nieco więcej, to członków Rady Nadzorczej „PEC" czeka niewielka obniżka wynagrodzenia. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej „PEC" w Świdniku przewodniczący rady, którym jest wiceburmistrz **Marcin Dmowski,** otrzymywał będzie miesięcznie brutto 3,3 tys. zł (dotąd 4 tys. zł), sekretarz rady **Wiesław Szymański** – 3,2 tys. zł (dotąd 3,5 tys. zł), a członek RN – **Agnieszka Nóżka** – 3 tys. zł (bez zmian).

(w)

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI

ŚWIDNIK. Osłodzili pobyt w szpitalu

Radni w roli Mikołaja

Grudzień to wyjątkowy czas, szczególnie dla najmłodszych, którzy wyglądają świętego Mikołaja i pierwszej gwiazdki. Pamiętali o tym świdniccy samorządowcy, którzy wybrali się z prezentami do małych pacjentów szpitala. Pomocnicy św. Mikołaja wręczyli dzieciom i personelowi upominki, przygotowane przez Polską Grupę Energetyczną i Fabrykę Cukierków „Pszczółka".

– Do tego typu akcji nikogo specjalnie nie trzeba namawiać. Cieszę się, że mogliśmy sprawić, że na buziach dzieci pojawił się uśmiech. Upominki otrzymało 12 maluchów oraz część personelu placówki – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

W rolę Mikołajów wcielili się także radni: **Katarzyna Denis**, **Marcin Magier**, **Włodzimierz Radek**, **Janusz Królik**, **Mirosław Tarkowski**.

(opr. w)

REKLAMA

MPWiK w Lublinie

WESOŁYCH
ŚWIĄT

Zdrowych, spokojnych, pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku

życzą
Zarząd i Pracownicy MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie

Z dużym długiem i bez inwestycyjnych fajerwerków

Lublin zaplanowany na 2023 rok

Na sesji w ubiegły czwartek Rada Miasta Lublin uchwaliła budżet miasta na 2023 rok. Rekordowe będą dochody - 2,6 mld zł, ale również wydatki - 2,88 mld zł, a dług miasta na koniec roku przekroczy 2 mld 123 mln zł. Nie będzie nowych, spektakularnych inwestycji.

– Budżet miasta na przyszły rok będzie najtrudniejszym w historii Lublina. Przez działania rządu, w 2023 roku utracimy około 300 mln zł dochodów z PIT, a łączna suma strat miasta Lublin wyniesie blisko 595 mln zł. Jako samorząd musimy pogodzić wyższe koszty spowodowane rosnącą inflacją, cenami energii i płacy minimalnej z mniejszymi dochodami, które są efektem m.in. zmian w systemie podatkowym. W przyszłym roku nie uda nam się odpowiedzieć na wszystkie oczekiwania mieszkańców, jednak mimo konieczności szukania oszczędności, chcemy utrzymać jakość usług oraz tempo rozwoju na dotychczasowym poziomie. W autopoprawce do projektu budżetu uwzględniliśmy część wniosków złożonych przez radnych oraz propozycje, które bezpośrednio przekazali mieszkańcy podczas spotkań i spacerów w ramach „Planu dla Dzielnic" – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Jak podkreślają władze miasta, poziom wydatków na oświatę i pomoc społeczną w 2023 r. zostanie utrzymany na dotychczasowym poziomie. Miasto ma też znów dołożyć rekordową kwotę – ponad 200 mln zł – do zadań, które w ramach subwencji oświatowej powinien sfinansować budżet państwa.

Prezydenccy radni chwalili przygotowany dokument, jako zbilansowany i będący właściwą odpowiedzią na „ciężkie czasy". – Przygotowany budżet zabezpiecza utrzymanie wysokiego poziomu usług publicznych – podkreślał radny **Dariusz Sadowski**.

Innego zdania o budżecie byli opozycyjni radni z Prawa i Sprawiedliwości.

– Krzysztof Żuk rządzi w mieście od 2010 roku, a jego frakcja już od 2006 roku. Wzięliście odpowiedzialność za miasto i to na was ona dziś spoczywa. Dochody, które są deklarowane w budżecie wydają się nie do uzyskania. Kiedy prezydent Żuk rozpoczynał urzędowanie, dług Lublina wynosił 534 mln, a potem rokrocznie rósł. Już w 2023 roku przekroczy 2 miliardy złotych. Za tym ciągłym zadłużeniem miasta idą gigantyczne wydatki na obsługę długu, która w przyszłym roku będzie kosztowała nas 170 mln zł, za co moglibyśmy wybudować szkoły, przedszkola, żłobki, o których przecież tak marzy pan prezydent – mówił **Piotr Breś**, przewodniczący klubu radnych PiS.

Ostatecznie głosami radnych klubu prezydenta Żuka, przy sprzeciwie radnych PiS i głosie wstrzymującym się radnego niezrzeszonego **Stanisława Brzozowskiego**, budżet został przyjęty.

Zakłada on dochody na poziomie 2,6 mld zł, wydatki w kwocie 2,88 mld zł, z czego 446,9 mln zł (15,5% wydatków ogółem) na inwestycje, w tym niecałe 177 mln zł na te z udziałem środków europejskich.

Wśród zadań inwestycyjnych dominują te już rozpoczęte (przynajmniej formalnie np. przez wybór wykonawcy – dod. **aut**.): m.in. budowa Dworca Metropolitalnego (104 mln zł), budowa przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 (42,4 mln zł), budowa ul. Kłopotowskiego (przedłużenie ul. Węglarza) i przebudowa ul. Wallenroda (18 mln zł), przebudowa ul. Popiełuszki, modernizacja skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną, remont kładki dla pieszych nad ul. Filaretów (ok. 1,1 mln zł), rozbudowa ul. Bliskiej i ul. Skowronkowej (21,7 mln zł), przebudowa ul. Raszyńskiej (6,5 mln zł), budowa ul. Zamenhoffa czy ul. Araszkiewicza, dokończenie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie, termomodernizacja 4 placówek oświatowych (Przedszkole nr 34 przy ul. Motorowej, Przedszkole nr 75 przy ul. Żelazowej Woli, IV LO przy ul. Szkolnej i V LO przy ul. Lipowej), nowe boiska przy Szkole Podstawowej nr 30 z ul. Nałkowskich (1,2 mln zł) i V LO (1,6 mln zł), przebudowa obiektów sportowych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 na ul. Rzeckiego (SP nr 22 i XIX LO, 3,7 mln zł), zakup nieruchomości pod nową podstawówkę w rejonie ul. Jemiołuszki, rozpoczęcie budowy III niecki składowiska odpadów w Rokitnie, budowa trzech bloków komunalnych na Felinie, remont basenu w SP nr 16 przy ul. Poturzyńskiej oraz modernizacja bloku żywieniowego w SP nr 34 przy ul. Kosmowskiej czy gruntowna odnowa alei w Parku Rury na LSM (1,2 mln zł).

W przyjętym budżecie zabezpieczono też niezbędne środki na podwyżki wynagrodzeń, czy dostosowanie ich do obowiązującej pensji minimalnej. Podwyżka dla pracowników urzędu i miejskich jednostek ma wynieść przeciętnie 500 zł na etat od 1 stycznia 2023 r. przy uwzględnieniu podwyżek zrealizowanych w roku 2022.

Marek Kościuk

Ostatnia sesja Rady Miasta Lublin w tym roku

Miejskie in vitro przyjęte

Poza uchwaleniem budżetu na 2023 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej, lubelscy radni na czwartkowej sesji przyjęli kilkanaście innych uchwał i jedno stanowisko.

Rada, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, przy sprzeciwie PiS i wstrzymujących się głosach radnych **Małgorzaty Suchanowskiej** (PiS) i **Stanisława Brzozowskiego** (niezrzeszony), postanowiła o podwyżce od nowego roku opłat obowiązujących na cmentarzach komunalnych o średnio 15%. Głosami rządzącej koalicji zdecydowano również o przeznaczeniu w przyszłym roku 500 tys. zł, a w latach 2023-2025 łącznie 1,5 mln zł, na realizację miejskiego programu in vitro Zakłada on wsparcie finansowe do wykonania 2 procedur zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego dla każdej z minimum 50 par zakwalifikowanych rocznie do programu. Byłoby to dofinansowanie w wysokości 5 tys. zł do jednej procedury in vitro.

Zaledwie jednym głosem, przy sprzeciwie całego klubu PiS, ale również prezydenckich radnych **Moniki Orzechowskiej** i **Moniki Kwiatkowskiej**, rada zdecydowała o zaskarżeniu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego, unieważniającego uchwałę Rady Miasta Lublin uchwalającą zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Zana i Wallenroda, dopuszczającą budowę pomiędzy ZUS-em, a biurowcem Grey Office, mieszkaniowych wieżowców.

Rada Miasta przyjęła także przygotowane przez klub radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka** stanowisko sprzeciwiające się mniejszym wpływom do samorządów z podatku dochodowego od osób fizycznych, które są spowodowane przez wprowadzane w ostatnich latach reformy podatkowe.

– „W związku z przyjęciem uchwały budżetowej na rok 2023 Rada Miasta Lublin zwraca uwagę na problem systemowego zmniejszania się dochodów jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z podatku PIT. (…) W przypadku Lublina szacowana kwota tego ubytku w latach 2019-2023 wyniesie blisko 616 mln złotych, a w samym 2023 roku ok. 300 mln zł" – czytamy w stanowisku.

Za jego przyjęciem byli wszyscy radni z klubu radnych prezydenta K. Żuka, przeciwko wszyscy radni PiS, a niezrzeszony Stanisław Brzozowski wstrzymał się od głosu.

Marek Kościuk

Pomnik ks. Idziego Radziszewskiego wróci na skwer abp. Józefa Życińskiego

Prezydent, metropolita i rektor ustalili

Pomnik ks. Radziszewskiego wróci na skwer

Pomnik ks. Idziego Radziszewskiego, założyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wróci na skwer abp Józefa Życińskiego skąd zabrany został na początku grudnia. Prawdopodobnie stanie się to dopiero po rewitalizacji skweru, do czego zobowiązało się miasto we współpracy z KUL.

Pomnik założyciela i pierwszego rektora KUL, ks. Idziego Radziszewskiego został zdemontowany 8 grudnia br., dokładnie cztery lata po jego uroczystym odsłonięciu. Decyzja władz uczelni o zabraniu pomnika i postawieniu go na terenie głównego campusu KUL była o tyle zaskakująca, że to sama uczelnia zabiegała o postawieniu monumentu w tym miejscu, a ówczesny rektor KUL, ks. prof. **Antoni Dębiński** nie krył satysfakcji, że „pomnik stanął w tak dobrej lokalizacji, w przestrzeni miejskiej, do ubogacenia której założyciel KUL tak bardzo się przyczynił.

Pojawiły się spekulacje, że powodem przenosin pomnika może być wyrażenie zgody przez Radę Miasta Lublin na ustawienie w jego sąsiedztwie monumentu byłego Prezydenta RP, **Lecha Kaczyńskiego**. KUL dementował. W wydanym oświadczeniu uczelnia poinformowała, że jej władze uznały, że teren głównego campusu przy Al. Racławickich będzie lepszym miejscem dla pomnika pierwszego rektora, bo choć położony po sąsiedzku skwer abp. Życińskiego znajduje się na widoku wszystkich mieszkańców, to mimo kolejnych zapowiedzi władz miasta ciągle pozostaje niezagospodarowany i zaniedbany. O przeniesienie pomnika ks. Radziszewskiego z takiego otoczenia miały apelować m.in. Towarzystwo Przyjaciół KUL, Fundacja Rozwoju KUL, Fundacja Potulickiej oraz organizacje studenckie.

Jak się okazało już po zdemontowaniu pomnika władze uczelni podjęły taką decyzję, mimo sprzeciwu metropolity lubelskiego abp **Stanisława Budzika**, będącego jednocześnie Wielkim Kanclerzem KUL. Pomnik trafił do uczelnianego magazynu, ale na terenie uczelni nie stanie tylko… wróci na stare miejsce. Informacja o tym pojawiła się w ubiegłym tygodniu na stronie archidiecezji lubelskiej. - Pomnik księdza Idziego Radziszewskiego, założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zostanie ponownie usytuowany na Skwerze abp. J. Życińskiego. Miasto Lublin zobowiązuje się do rewitalizacji Skweru przy udziale KUL – napisano w oświadczeniu, pod którym podpisali się abp **Stanisław Budzik**, rektor KUL ks. prof. **Mirosław Kalinowski** i prezydent Lublina **Krzysztof Żuk**. **ZM**

Pierwsze zaliczki z KE na realizację programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 już na koncie województwa

33 mln euro na dobry początek

Blisko 33 mln euro trafiło z Komisji Europejskiej do Województwa Lubelskiego na program regionalny Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. To pierwsze pieniądze wypłacone przez KE w ramach nowej perspektywy finansowej.

– Otrzymaliśmy zaliczki wypłacone przez Komisję Europejską na realizację programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Środki, które wpłynęły w grudniu, potwierdzają, że nasze działania podjęte podczas negocjacji, aby jak najszybciej uzgodnić program, były słuszne. Przypominam, że ogółem kwota jaką mamy do dyspozycji w ramach nowego programu to ponad 2,43 mld euro. To o 170 mln euro więcej niż w kończącej się perspektywie finansowej na lata 2014-2020 – mówi **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego i podkreśla, że przekazanie zaliczek jest dla województwa gwarancją szybkiego finansowania pierwszych projektów beneficjentów z nowego programu, przy jednoczesnym płynnym zamykaniu perspektywy finansowej na lata 2014-2020. – Chcę wyraźnie podkreślić, że gdyby program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 nie został przyjęty w tym roku przez Komisję Europejską, to województwo utraciłoby te środki – dodaje marszałek Stawiarski.

Przypominamy, Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 to dokument, który szczegółowo określa wydatkowanie blisko 2,432 mld euro ze środków unijnych przeznaczonych na zrównoważony rozwój województwa. Na tę kwotę składa się: 1 728 116 099 euro – to środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) , 14 grudnia KE w ramach tego funduszu wpłaciła blisko 26 mln euro zaliczki oraz 703 841 720 euro – to środki Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) , w ramach tego funduszu 8 i 9 grudnia na konto programu trafiło ponad 7 mln euro.

Obecnie Zarząd Województwa Lubelskiego ma do dyspozycji blisko 33 mln euro, czyli ponad 154 mln złotych. Jak zapowiedział marszałek J. Stawiarski ogłoszenie pierwszych naborów planowane jest w I kwartale 2023 roku. O naborach potencjalni beneficjenci dowiedzą się z odpowiednim wyprzedzeniem z Harmonogramu naborów wniosków, co pozwoli im na terminowe przygotowanie wymaganej dokumentacji.

Harmonogram naborów zostanie opublikowany niebawem na stronie http://www.funduszeUE.lubelskie.pl **BS**

REKLAMA

Cicha Noc,
Święta Noc

Zdrowych, spokojnych i pełnych ciepła
- tego płynącego prosto z serca -
Świąt Bożego Narodzenia!

Niech w tym magicznym czasie wszelkie
troski znajdą swoje szczęśliwe rozwiązania,
a czas spędzony w gronie najbliższych
upłynie w atmosferze miłości, szacunku
i niezapomnianych chwil.
Wesołych Świąt!

Najserdeczniejsze życzenia składają
Zarząd oraz Pracownicy
LPEC S.A.

LPEC

ŚWIDNIK. Wyjaśni się w letniej siatce

Eindhoven wyleci z rozkładu?

Z systemu rezerwacyjnego linii lotniczych WizzAir zniknęła możliwość bukowania biletów na loty Lublin-Eindhoven po 22 marca przyszłego roku. Pasażerowie obawiają się, że oznacza to, iż węgierski przewoźnik zrezygnuje z tego kierunku. Port Lotniczy Lublin uspokaja.

– Dla mnie byłaby to duża strata – mówi pani Ewa, mieszkanka Chełma, która dzięki tym połączeniom regularnie odwiedzała mieszkającą w Holandii siostrę. – O wiele łatwiej i szybciej mogę dostać się do Świdnika niż do Rzeszowa czy Warszawy. Mam nadzieję, że niedługo wróci możliwość rezerwacji lotów na wiosnę z Portu Lotniczego Lublin do Eindhoven.

O to, jakie są na to szanse, zapytaliśmy w biurze prasowym WizzAir, ale póki co odpowiedzi nie dostaliśmy.

Piotr Jankowski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin, tłumaczy, że wciąż obowiązuje zimowa siatka połączeń i wszystkie kierunki obsługiwane przez węgierskiego przewoźnika są aktualne, natomiast trwają prace nad letnim rozkładem.

– Tego, jak będzie on wyglądać, jeszcze nie wiemy. To, że dziś nie można zarezerwować biletów na połączenie w kwietniu czy maju, nie jest jednoznaczne z tym, że tego połączenia nie będzie – komentuje rzecznik.

Połączenia Lublin - Eindhoven i Eindhoven - Lublin są realizowane dwa razy w tygodniu: w niedziele i środy. Cieszą się dużym obłożeniem. **(w)**

FOT. PSZCZOLKA.PL

Grzegorz Wróbel nie jest już prezesem Pszczółki

Grzegorz Wróbel nie jest już prezesem Pszczółki

Lubelska fabryka cukierków szuka szefa

Grzegorz Wróbel, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, nie jest już szefem Fabryki Cukierków Pszczółka w Lublinie. Fotel prezesa lubelskiej firmy zamienił na stanowisko wiceprezesa Zamojskich Zakładów Zbożowych. – Pieniądze praktycznie te same, a może nawet i większe, a praca o wiele spokojniejsza i bliżej domu – mówi tygodnikowi o nowym stanowisku radnego z klubu Prawa i Sprawiedliwości, jedna z osób dobrze znająca byłego sekretarza Gminy Obsza, pełnomocnika PiS w powiecie biłgorajskim.

Grzegorz Wróbel, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz studiów podyplomowych w zakresie Executive Master of Business Administration prowadzonych przez Wyższą Szkołę Menadżerską w Warszawie, do Pszczółki trafił 1 kwietnia 2021 r. Najpierw został członkiem Zarządu, a kilka miesięcy później objął fotel prezesa. Teraz, po 15 miesiącach szefowania lubelskiej fabryce cukierków, rozstał się z firmą i został wiceprezesem Zamojskich Zakładów Zbożowych.

5 grudnia FC Pszczółka ogłosiła już konkurs na stanowisko prezesa Zarządu. Kandydaci zgłoszenia mogą nadsyłać do dzisiaj (19 grudnia) do godz. 15. Wymagania nie są zbyt wygórowane. Chcąc zostać prezesem Pszczółki trzeba legitymować się wyższym wykształceniem, pięcioletnim stażem pracy i trzyletnim doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek. Kandydat nie może być zatrudniony w biurze poselskim, senatorskim czy posła do Parlamentu Europejskiego, a także wchodzić w skład organu partii politycznej czy być przez nią zatrudniony. Aktywność społeczna lub zarobkowa, która rodzi konflikt interesów wobec działalności FC Pszczółka też dyskwalifikuje kandydata. **RED**

Kryminalni „wyłuskali” go na Czechowie

Kolejny kibol za kratami

Kryminalni z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie zatrzymali kolejnego uczestnika bójki kibiców z Lublina i Stalowej Woli, podczas której zabito 33-latka ze Stalowej Woli. 29-latek poszukiwany do tej sprawy listem gończym przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu został zatrzymany w jednym z mieszkań na lubelskim Czechowie.

– We wrześniu br. kryminalni z KWP w Lublinie zatrzymali do tej sprawy 34-latka, który ukrywał się przez kilka lat poza granicami kraju. Wpadł pod jednym z lubelskich szpitali, kiedy wrócił do Lublina. 29-latek został namierzony w jednym z lubelskich mieszkań na Czechowie, gdzie się ukrywał. Był zaskoczony zatrzymaniem. W jego przypadku do odsiadki ma 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna już trafił za kratki, gdzie odsiedzi zasądzony wyrok w tej sprawie – mówi komisarz **Anna Kamola** z KWP Lublin.

Bójka pseudokibiców miała miejsce w maju 2016 roku na drodze w pobliżu Skaryszewa w powiecie radomskim.

(I)

FOT. KMP LUBLIN

Do tragedii doszło na przejściu przy szkole

14-letnia dziewczynka w stanie ciężkim w szpitalu

Tragedia tuż przy szkole

W stanie ciężkim odwieziono do szpitala 14-latkę potrąconą w czwartek rano na przyjściu dla pieszych. Sprawca wypadku, kierowca busa uciekł z miejsca zdarzenia.

Bus jechał tak szybko i siła uderzenia była tak duża, że dziewczynka została odrzucona wprost pod jadącego z naprzeciwka osobowego forda. Do tragedii doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych przy Szkole Podstawowej w Żabiej Woli na obrzeżach Lublina. Stan dziewczynki jest bardzo ciężki, lekarze walczą o jej życie.

– Policjanci ustalają szczegółowe okoliczności tego groźnego zdarzenia. Kierująca fordem była trzeźwa. Trwają poszukiwania kierującego pojazdem typu bus, który uciekł z miejsca zdarzenia – mówi młodszy aspirant **Małgorzata Skowrońska** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Policja publikuje nagranie monitoringu, na którym widać odjeżdżającego z miejsca zdarzenia busa i apeluje do świadków o przekazywanie informacji mogących przyczynić się do zatrzymania kierowcy dostawczaka. To ciemny, duży furgon.

– Zwracamy się z apelem do osób, które widziały wypadek, by zgłaszały się na Policję. Również prosimy o kontakt kierowców, którzy 16 grudnia w godzinach 6:50 - 7:30 podróżowali drogą powiatową 2277L pomiędzy Lublinem a Żabią Wolą i mieli rejestrator jazdy. Wszelkie informacje można przekazać, dzwoniąc pod numer telefonu 112 lub bezpośrednio policjantom z KMP w Lublinie (tel. 47 811 41 69). Informację można przekazać także anonimowo – dodaje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z KWP Lublin.

(I)

Wynosili wszystko co cenne, pieniądze, biżuterię, elektronikę, zbiory kolekcjonerskie

Polowanie na włamywaczy

Od pewnego czasu bogatsze lubelskie osiedla zmagają się z plagą włamań mieszkaniowych. Policja podjęła specjalne działania, które przynoszą już skutki. W ubiegłym tygodniu schwytano trzech włamywaczy, którzy wynieśli łupy o wartości około 60 tys. zł.

Na Czubach zatrzymano dwóch Gruzinów, którzy przygotowywali się do kolejnego skoku, 27- i 33-latka. Podejrzanych wypatrzył dzielnicowy z VII Komisariatu Policji.

– Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie przeanalizowali ostatnie zdarzenia i ustalili, że Gruzini mają na swoim koncie co najmniej trzy włamania do mieszkań na terenie Lublina. Obydwaj usłyszeli zarzuty dotyczące przestępstw z początku grudnia. Ich łupem padały pieniądze oraz biżuteria. Łączne straty oszacowano na blisko 20 tysięcy złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Zatrzymani na wniosek policjantów i prokuratora zostali tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy. Sprawa ma charakter rozwojowy.

W ręce policji wpadł również 25-letni recydywista, który w ostatnich tygodniach dokonał szeregu kradzieży na Czubach i na Choinach w Lublinie. Włamywacz „specjalizował się” głównie we włamaniach do domów jednorodzinnych. Wynosił wartościowy sprzęt elektroniczny, pieniądze, biżuterię i zbiory kolekcjonerskie. Operacyjni z wydziału zajmującego się przestępczością przeciwko mieniu udowodnili mu łącznie 3 włamania oraz 2 usiłowania kradzieży z włamaniem. Łącznie łup z tych przestępstw miał wartość około 40 tys. zł.

Za kradzież z włamaniem grozi 10 lat więzienia, a w recydywie – do 15 lat więzienia.

(I)

Nowe radiowozy w lubelskim garnizonie

11 nowych radiowozów otrzymali policjanci z garnizonu lubelskiego. 8 pozyskano dzięki wsparciu jednostek samorządu terytorialnego, a 3 elektryczne radiowozy dofinansował WFOŚiGW w Lublinie.

Nowy tabor z pewnością poprawi warunki służby funkcjonariuszy. W tym roku w KWP Lublin zakupiono 47 nowych pojazdów. Za 36 z nich zapłacił budżet państwa. **(I)**

FOT. KMP

Herszt bandy ma 15 lat

Gang nastolatków grasował na LSM

Wyjątkowo agresywną bandę nastolatków zatrzymali lubelscy kryminalni. Hersztem był 15-latek. Napadał uzbrojony w pistolet. Znaleziono przy nim również narkotyki.

W minionym tygodniu w ręce policji wpadło 5 rozbójników, którzy grasowali na LSM. W listopadzie grupa ta dokonała napadu na 25-letniego mieszkańca Lublina.

– 25-latek został zaczepiony na ulicy przez 15-latka. Nieletni był agresywny. Wyciągnął z kieszeni pistolet pneumatyczny i domagał się pieniędzy. Gdy pokrzywdzony zaczął stawiać opór, młody rozbójnik zawołał kolegów. Pięciu sprawców zaczęło bić mieszkańca Lublina, a gdy uciekał, strzelali w jego kierunku z pistoletu pneumatycznego. Mężczyzna stracił plecak oraz telefon komórkowy. Łączne straty oszacował na ponad 2 tysiące złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**.

FOT. KMP LUBLIN

Hersztem gangu był 15-latek, w którego mieszkaniu policjanci znaleźli pistolet pneumatyczny i narkotki

Za napadem stali sprawcy w wieku 15, 16, 17 i 19 lat. Podczas przeszukania u najmłodszego z nich funkcjonariusze zabezpieczyli pistolet hukowy oraz 60 gramów narkotyków. Na wniosek śledczych dwaj 17-latkowie oraz 19-latek trafili do tymczasowego aresztu na 3 miesiące. Z kolei 15- i 16- latek zostali umieszczeni w schronisku dla nieletnich o wzmożonym nadzorze wychowawczym, również na okres 3 miesięcy.

Za rozbój z niebezpiecznym przedmiotem grozi do 15 lat więzienia.

(I)

Emeryt stracił 270 tys. zł na handlu kryptowalutami

Doradcy okazali się podłymi oszustami

71-letni mieszkaniec dzielnicy Dziesiąta zgłosił na policję, że dokonano na nim oszustwa przy handlu kryptowalutami na kwotę aż 270 tys. zł. - Poszkodowany został sprawnie zmanipulowany przez przestępców, którzy wyłudzili od niego wszystkie oszczędności i zaciągnęli kredyt – mówią prowadzący śledztwo.

Oszukany emeryt od dłuższego czasu interesował się inwestowaniem w waluty „elektroniczne”. W końcu w Internecie trafił na ogłoszenie firmy brokerskiej oferującej pomoc w przeprowadzaniu transakcji. Nie sądził, że trafi w sidła oszustów.

– Przestępcy początkowo wzbudzili zaufanie 71-latka, który zaczął przekazywać coraz większe kwoty pieniędzy. Dodatkowo sprawcy, korzystając z tzw. zdalnego pulpitu, uzyskali dostęp do rachunku bankowego, z którego wyczyścili wszystkie oszczędności. Ponadto zaciągnęli kredyty. Łącznie na konto oszustów trafiło 270 tysięcy złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Mundurowi badają sprawę i poszukują sprawców oszustwa. Jednocześnie apelujemy o zdrowy rozsądek oraz dużą ostrożność przy transakcjach internetowych. Nie należy udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta, jak też danych dotyczących kart płatniczych. Nie należy także instalować dodatkowego oprogramowania na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Zwłaszcza, jeśli wymaga tego rzekomy „doradca” inwestycyjny - dodaje.

Nie należy także autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. Jeśli podejrzewamy, że oferowana inwestycja jest nielegalna, nie należy brać w niej udziału, a o swoich przypuszczeniach powiadomić policję.

(I)

Kryminalni przechwycili „towar” o wartości około 3 mln zł

Lubelscy pseudokibole bez narkotyków

Narkotyki o wartości około 3 mln zł, przygotowane na lubelski rynek, przechwycili kryminalni z Komendy Wojewódzkiej w Lublinie.

– Dokładna analiza zgromadzonych materiałów doprowadziła policjantów do jednego z mieszkań znajdujących się na terenie Warszawy. Spodziewano się, że znajdują się w nim narkotyki, które miały trafić do lubelskich pseudokibiców. Kiedy z mieszkania wychodziło dwóch mieszkańców Warszawy w wieku 32 i 34 lat, funkcjonariusze dokonali ich zatrzymania, a następnie przeszukali „magazyn” w którym znajdowały się narkotyki. Sprawcy byli kompletnie zaskoczeni – mówi młodsza aspirant **Małgorzata Skowrońska** z KWP Lublin. – Przy jednym z nich mundurowi znaleźli woreczki foliowe z zawartością suszu roślinnego oraz ponad 23 tys. złotych – dodaje.

Kryminalni zabezpieczyli podczas tej akcji blisko 50 kilogramów suszu roślinnego, 13 kg klefedronu oraz blisko 2,5 tysiąca tabletek o właściwościach mefedronu. Narkotyki były pochowane w torby foliowe, walizki i plecaki. Ponadto w mieszkaniu znajdował się też sprzęt do uprawy marihuany. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków szacowana jest na około 3 mln zł.

W Prokuraturze Okręgowej w Lublinie mężczyźni usłyszeli zarzut wprowadzenia do obrotu znacznych ilości narkotyków. Za popełnione przestępstwo sąd zastosował wobec 32-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, natomiast 34-latek został objęty dozorem policyjnym. Grozi im do 12 lat więzienia. **(I)**

Policjant chciał pomóc, musiał wezwać patrol

Zygzakiem w zaspę

32-letnia mieszkanka Lublina napytała sobie prawdziwej biedy. W śnieżycę ruszyła pijana autem, popijając w drodze piwo.

Była tak wstawiona, że nie potrafiła normalnie kierować. Jadące wężykiem auto zauważył policjant drogówki, który w dniu wolnym od pracy przechodził ul. Strojnowskiego w Lublinie. Na jego oczach samochód lublinianki wpadł w poślizg i zakończył zygzakowaty rajd w dużej zaspie na poboczu.

– Funkcjonariusz od razu zatrzymał się przy samochodzie i podszedł sprawdzić, czy kobieta nie potrzebuje pomocy. Ta widząc pukającego przez szybkę mężczyznę, nerwowo próbowała schować otwarte piwo. Policjant od razu wezwał patrol, który przebadał 32-letnią kobietę alkomatem. Urządzenie wykazało 1,5 promila. Niedługo jej sprawa trafi do sądu – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Niestety, jest to kolejny przykład braku odpowiedzialności i poszanowania dla zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. 32-latka zlekceważyła przepisy, ale także zdrowie i życie innych użytkowników dróg. Pijąc alkohol i wsiadając za kierownicę w stanie nietrzeźwości, mogła stać się kolejnym drogowym zabójcą – dodaje.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości kobiecie grozi wieloletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 2.

(I)

Grozi mu ponad 20 lat więzienia

Płacił zbliżeniowo... tasakiem

29-letni recydywista przyszedł do jednego ze sklepów w centrum Lublina z tasakiem. Grożąc nim ekspedientce wziął z półki 5 piw i wyszedł, ale niedługo wrócił po nowe „zakupy”.

Znów wparował do sklepu z tym samym ostrym narzędziem i znowu grożąc przerażonej ekspedientce, zabrał papierosy.

– Sprawca szybko został ustalony i zatrzymany przez kryminalnych z I komisariatu. Okazało się, że to wielokrotny recydywista. Mężczyzna usłyszał zarzuty i trafił już do tymczasowego aresztu na 3 miesiące. Za rozbój z niebezpiecznym narzędziem w recydywie grozi ponad 20 lat więzienia – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

(I)

FOT. KMP LUBLIN

Rozbójnika udało się szybko zatrzymać dzięki nagraniu z monitoringu

ŚWIDNIK. Otwórzmy serca i... portfele

Pomóżmy Oskarowi

FOT. SIEPOMAGA.PL/OSKAR-ADAMIAK

Oskar ma 14 lat, ale jego życie znacznie odbiega od tego, jakie wiodą jego rówieśnicy. Los nastolatka naznaczył przedwczesny poród i dziecięce porażenie mózgowe, na które nie ma lekarstwa. Pomóc może mu codzienna rehabilitacja, ale koszt tych zajęć nie jest mały. W internecie, na stronie Siepomaga.pl ruszyła zbiórka, która może wspomóc walkę o sprawność młodego świdniczanina.

Oskar porusza się na wózku i zmaga się z objawami dziecięcego porażenia mózgowego. Pomimo bólu, stara się czerpać z życia jak najwięcej. Każdego dnia, po szkole, rozpoczyna rehabilitację, czyli swoją walkę o sprawność. Niestety, tylko niewielka część zajęć jest refundowana przez NFZ. Większość związanych z nią kosztów ponosi mama 14-latka, a nie jest to łatwe.

Na stronie Siepomaga.pl ruszyła zbiórka na wsparcie Oskara. Potrzeba ok. 54 tys. zł. Zebrane środki zostaną przeznaczone na naukę chodu w lokomacie. To dla świdniczanina olbrzymia szansa, by mógł wejść w dorosłość o własnych siłach. Pomóc można dokonując wpłaty na stronie www.siepomaga.pl/oskar-adamiak.

(opr. w)

W przyszłość patrzą z optymizmem

PZL-Świdnik rozwija skrzydła

Po latach stagnacji, a nawet regresu związanego z kryzysem na rynku lotniczym wywołanym pandemią Covid-19 PZL-Świdnik nabiera wiatru w żagle. MON, po wybuchu wojny na Ukrainie, w końcu podpisał długo oczekiwany w Świdniku kontrakt na dostawę 32 śmigłowców AW149 dla polskiej armii. Spółka – będąca od 2010 roku własnością włoskiego koncernu Leonardo Helicopters – szykuje się do jego realizacji i w przyszłym roku planuje zwiększenie zatrudnienia. W perspektywie są kolejne rządowe zamówienia.

– Budowa 32 sztuk śmigłowców AW149 to oczywiście ważny kontrakt dla PZL-Świdnik, jak i dla regionu, a nawet szerzej, dla rozwoju krajowego przemysłu, dzięki temu, że inwestycje w przemyśle lotniczym są motorem napędzającym całą gospodarkę, tworzą miejsca pracy i pozwalają rozwijać się lokalnym dostawcom. PZL-Świdnik, w związku z zawartą umową uruchomi krajową linię produkcyjną tych nowych śmigłowców. Leonardo podejmie się dalszych inwestycji, ponad już poniesione nakłady, które od 2010 roku wzmacniały konkurencyjność PZL-Świdnik. Jest to ważny wkład w polski przemysł lotniczy i obronny, który jednocześnie zapewni stworzenie bazy logistycznej i zaplecza wsparcia technicznego dla polskiego AW149, zgodnie z zobowiązaniem PZL-Świdnik i Leonardo do zapewnienia Polsce korzyści przemysłowych – mówi **Dariusz Szulc**, rzecznik prasowy WSK „PZL-Świdnik" S.A.

Spółka podkreśla, że to właśnie w Świdniku ma być realizowany pełen zakres budowy nowych śmigłowców typu AW149, co jest możliwe właśnie dzięki zawarciu dużego kontraktu z MON. W związku z tym planowany jest także wzrost zatrudnienia, z aktualnego poziomu ok. 2,7 tys. osób. Dodatkowe osoby będą zatrudniane już w 2023 roku. Przedstawiciele PZL-Świdnik nie ukrywają też, że liczą na kolejne zamówienia ze strony polskiego rządu w najbliższych latach. Na całym świecie resorty obrony narodowej inwestują właśnie przede wszystkim w takie maszyny, które oferuje Leonardo i PZL-Świdnik.

– PZL-Świdnik ma pełne zdolności produkcyjne zgodnie z obecnymi i przyszłymi potrzebami wojska. W ramach nich możemy np. produkować kolejne śmigłowce AW149 lub mniejsze AW139. Nie jest to co prawda na razie przedmiotem rozmów z wojskiem, ale według naszej doktryny taki śmigłowiec może pełnić szereg zadań w operacjach wojskowych i wspierać ludność cywilną – podkreśla Dariusz Szulc.

Spółka uczestniczy także aktualnie w budowie 4 dużych śmigłowców typu AW101 dla potrzeb Marynarki Wojennej RP. Kontrakt ten jest bliski finalizacji i aktualnie czwarty śmigłowiec został już oblatany testowo w Yeovil (Wielka Brytania). Zgodnie z szacunkami sama Marynarka Wojenna potrzebuje pełnej eskadry maszyn tego typu. To oznacza potencjalną możliwość zakupu dla MW kolejnych 8-12 śmigłowców AW101.

– Według naszej doktryny śmigłowce AW101 doskonale wpisują się także w potrzeby wojsk aeromobilnych i sił lądowych, czego przykładem jest AW101 Merlin wykorzystywany w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii. Zakup śmigłowców AW101 mógłby stać się istotnym elementem modernizacji floty Sił Zbrojnych RP w związku z ograniczeniem dostępności części zamiennych dla dużych śmigłowców Mi-8/Mi-17 konstrukcji radzieckiej – dodaje Dariusz Szulc z WSK „PZL-Świdnik" S.A.

Zakłady w Świdniku liczą także na zdobycie umów w ramach prowadzonego przez Agencję Uzbrojenia MON programu pozyskania nowych wielozadaniowych śmigłowców pokładowych „Kondor" oraz modernizacji eksploatowanych przez Wojsko Polskie helikopterów W-3 Sokół, których producentem był sam PZL.

W ramach projektu „Kondor" armia ma zamiar pozyskać dla potrzeb Marynarki Wojennej maszyny mogące operować m.in. na budowanych nowych fregatach typu „Miecznik". Dokładna liczba śmigłowców planowana do pozyskania nie jest jeszcze znana, ale mówi się o zakupie 4-8 sztuk tylko w kontekście programu „Miecznika". Dużym atutem po stronie PZL-Świdnik jest interoperacyjność zgłoszonego wcześniej do tego programu śmigłowca typu AW159 z już wcześniej zamówionymi przez polską armię potężnymi AW101, który również jest pretendentem w tym programie. Finalny wybór platformy należy do Wojska Polskiego.

– PZL-Świdnik ma najlepszą ofertę śmigłowców morskich, dlatego liczymy na ten kontrakt. Przyjęcie floty śmigłowców AW159 lub AW101 umożliwiłoby polskim Siłom Zbrojnym odniesienie dalszych korzyści oraz pozyskanie wiedzy zdobytej przez jedną z wiodących światowych marynarek wojennych i sojuszników w NATO, Królewskiej Marynarki Wojennej Wielkiej Brytanii, która wykorzystuje już niezawodną parę śmigłowców morskich: AW101 i AW159. Używa ona śmigłowców AW101 Merlin w wariancie Mk2 w rolach wczesnego ostrzegania, zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych dla ochrony swoich nowych lotniskowców Queen Elizabeth oraz wariantu Mk4 tego śmigłowca do transportu żołnierzy i wsparcia służb bojowych podczas uderzeń na lądzie w ramach operacji amfibijnych. Z kolei AW159 Wildcat, działając z pokładów fregat i niszczycieli, z którymi jest w pełni zintegrowany, jest preferowanym śmigłowcem do prowadzenia operacji szturmowych za pomocą swojego arsenału uzbrojenia samodzielnie lub podczas współpracy z AW101 Merlin Mk2. Współpracując z wariantem Mk4 Merlin, AW159 wykonuje też zadania zwiadu, nadzoru, wskazywania obiektów uderzeń i rozpoznania, a także dowodzenia i kontroli dla operacji desantowych. Połączone w działaniu, śmigłowce AW101 i AW159 stanowią potężną i skuteczną kombinację opcji, które wykorzystują dowódcy podczas realizacji złożonych operacji morskich – podkreśla Dariusz Szulc.

Z kolei, zgodnie z wcześniejszymi planami w ramach możliwego projektu modernizacji floty śmigłowców W-3 Sokół, prace mogłyby objąć około 40 maszyn tego typu. Podczas tegorocznego Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach WSK „PZL-Świdnik" zaprezentował swoją propozycję dla tych wiropłatów, która wykorzystuje m.in. rozwiązania z nowoczesnego śmigłowca wielozadaniowego typu AW109. Nie są to jednak jedyne możliwe rozwiązania proponowane przez fabrykę.

MON podtrzymuje zainteresowanie modernizacją śmigłowców W-3 Sokół, które po niej stanowiłyby nowocześniejsze uzupełnienie nowo pozyskiwanych AW149 oraz S-70i Black Hawk produkowanych przez PZL Mielec. W sytuacji, kiedy z uwagi na działania wojenne Rosji w Ukrainie prawdopodobnie dojdzie do znacznego ograniczenia dostępności użytkowanych przez Wojsko Polskie śmigłowców konstrukcji radzieckiej, modernizacja popularnych „Sokołów" może stać się jednym z priorytetów dla Sił Zbrojnych RP.

– Wielokrotnie PZL-Świdnik przedstawiał swoją ofertę modernizacji i jest gotów na realizację zlecenia zgodnie z potrzebami i wymaganiami wojska. Na chwilę obecną nie możemy jednak ujawnić czy są prowadzone w tym kierunku konkretne rozmowy z wojskiem, ponieważ dane takie stanowią informację niejawną. Ewentualne terminy realizacji zostałyby ustalone w momencie zawarcia kontraktu i byłyby wynikiem oczekiwań ze strony Wojska Polskiego – kończy Dariusz Szulc.

Marek Kościuk

REKLAMA

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

RELACJA Z KONFERENCJI NAUKOWO – SZKOLENIOWEJ:

Komunikacja alternatywna i wspomagająca w nowoczesnym modelu Wczesnego Wspomagania Rozwoju, z dnia 10.12.2022 r.

10 grudnia 2022 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku odbyła się międzynarodowa konferencja naukowo - szkoleniowa „Komunikacja alternatywna i wspomagająca w nowoczesnym modelu Wczesnego Wspomagania Rozwoju". Celem konferencji było przedstawienie istoty komunikacji alternatywnej i wspomagającej oraz nowoczesnych metod pracy z najmłodszymi, czyli z dziećmi objętymi Wczesnym Wspomaganiem Rozwoju. Organizatorem spotkania było Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Świdniku. Konferencja była objęta honorowym patronatem Starosty Powiatu Świdnickiego Łukasza Reszki, Burmistrza Miasta Świdnik Waldemara Jaksona, Lubelskiego Kuratora Oświaty Teresy Misiuk. Patronat medialny sprawowały: Dziennik Wschodni, Radio i Telewizja Lublin, Nowy Tydzień, Głos Świdnika.

Przybyłych gości, prelegentów i uczestników konferencji przywitała dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego – **Elżbieta Krupa**. Pani dyrektor przedstawiła ogólne założenia konferencji, podsumowując dorobek Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w zakresie edukacji specjalnej oraz wspierania szkolnictwa ogólnego w zakresie inkluzji. Właśnie wspomniana inkluzja stała się głównym argumentem do złożenia wniosku o grant. W ramach tego grantu realizowany jest pilotaż Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 w ramach II Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój „Efektywne Polityki Publiczne dla Rynku Pracy, Gospodarki i Edukacji". Wartość programu wyniosła 1 mln 800 tys., z czego 10% zostało przeznaczone na zakup sprzętu wypożyczanego szkołom objętych wsparciem SCWEW. Oprócz SCWEW przy SOSW utworzono Ośrodek Wsparcia i Testów, którego zadaniem jest wspieranie osób z różnym rodzajem niepełnosprawności w wyborze właściwych technologii wspierających i asystujących. OWIT finansowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W konferencji wzięło udział ponad 160 uczestników – nauczycieli, terapeutów, psychologów, rodziców na co dzień pracujących z małymi dziećmi.

Prelegenci to terapeuci z Polski oraz zagranicy (Kanady).

Wykład inauguracyjny dotyczący kompetencji językowych i komunikacyjnych wygłosiła prof. dr hab. **Kazimiera Krakowiak** z Katedry Pedagogiki Specjalnej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Szczególnie cenny okazał się udział terapeutów – praktyków, którzy na co dzień funkcjonują w bliskim kontakcie z niepełnosprawnościami swoich dzieci. Bardzo duży aplauz odbiorców wywołał wykład pani dr **Agnieszki Kossowskiej** (Fundacja Rozwoju Edukacji Empatycznej FREE z Opola), która podzieliła się swoimi osobistymi doświadczeniami z pracy z synem. Pani Agnieszka opisała swoją „drogę trolli" z licznymi zakrętami (przeszkodami), z jakimi musiała się zmierzyć, jako matka chłopca z niepełnosprawnościami. Pani doktor poruszyła zagadnienia zarówno filozoficzno-etyczne, jak też teoretyczno-prawne, a przede wszystkim praktyczne, związane z różnymi aspektami niepełnosprawności.

Pani **Maja Kłoda** z Grupy Chcemy gadAAC! podzieliła się z uczestnikami konferencji podręczną ściągą "AAC - dlaczego warto" oraz przedstawiła AAC, jako interwencję pierwszego wyboru w przypadku dzieci o złożonych potrzebach w komunikowaniu się.

Prezentację, która szczególnie przypadła publiczności do gustu przedstawiła pani **Alina Smyczek** (logopeda, nauczyciel, praktyk z 20-letnim stażem, prelegent konferencji w Polsce i za granicą, wykładowca na wydziałach pedagogiki specjalnej, logopedii, neurologopedii w Krakowie i Warszawie, współpracownik komisji eksperckich MEN ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych oraz wczesnego wspomagania rozwoju, założyciel Stowarzyszenia „Mówić bez słów"). Poruszyła w niej temat zabawy, jako kontekstu nabywania kompetencji komunikacyjnych dzieci potrzebujących AAC.

O roli rodziny we Wczesnym Wspomaganiu Rozwoju w swoim wykładzie opowiadała pani **Aleksandra Wnuk** z poradni Wczesnego Wspomagania Rozwoju i Punktu Przedszkolnego LOLEK w Lublinie. Również temat rodziny w swoim wykładzie poruszyła pani **Aldona Mysakowska-Adamczyk** (koordynator Zespołu Wczesnego Wspomagania Rozwoju przy Szkole Podstawowej Specjalnej im. Anny Lechowicz w Warszawie). Szczególną uwagę zwróciła na współpracę Zespołu WWR z rodzinami.

Profesjonalizm i życzliwość – tak można podsumować wystąpienie pani **Angeliki Łasochy** – założycielki Autyzm Startup! zajmującej się diagnozą funkcjonalną komunikacji oraz terapią AAC. Pani Angelika przedstawiła rolę i miejsce komunikacji alternatywnej i wspomagającej w pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu.

Pani **Agnieszka Pilch (**specjalista ds. wspomagających i alternatywnych metod komunikacji przy Pełnomocniku Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Prezes Stowarzyszenia „Mówić bez słów") podzieliła się swoimi uwagami na temat wykorzystania czytania uczestniczącego do rozwijania kompetencji komunikacyjnych dzieci.

W ostatnim wystąpieniu kanadyjskie doświadczenia związane z rolą AAC we wczesnym wspieraniu rozwoju małych dzieci przedstawiły za pomocą połączenia internetowego panie: profesor **Beata Batorowicz** z Queens University Kingston, Ontario oraz **Paulina Finak** – School of Rehabilitation Therapy z Queens University Kingston, Ontario.

Duże zainteresowanie wydarzeniem ze strony przedstawicieli świata akademickiego oraz praktyków z Polski i zagranicy świadczy o potrzebie uczestniczenia i organizacji przedsięwzięć poświęconych tematyce komunikacji alternatywnej i wspomagającej nie tylko wśród najmłodszych, ale również u młodzieży i osób dorosłych.

RD

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny
Finansowane ze środków Funduszu Społecznego

ŚWIDNIK. Tak odpowiedzieli, że nie odpowiedzieli

Gabloty jak gorący kartofel

Szpetne, tylko dla „swoich", do tego za darmo. Miasto, choć obiecywało, nie zrobiło dotąd porządku z paskudnymi gablotami stojącymi w najbardziej ruchliwszym i reprezentacyjnym punkcie miasta – przy skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Niepodległości vis-a-vis pl. Konstytucji 3 maja. Ratusz ponownie zapewnia, że tablice zostaną usunięte – najpóźniej w styczniu.

O tym, że umieszczone w samym centrum Świdnika tablice informacyjne wyglądają, delikatnie mówiąc, mało estetyczne, pisaliśmy już wielokrotnie, ale tyle też razy na ich stan zwracali uwagę nasi Czytelnicy i miejscy radni. Jednak nie tylko wygląd gablot budzi wątpliwości. Niektórzy zastanawiają się również, na jakich zasadach, stojące w najbardziej reprezentacyjnym punkcie miasta gabloty, oprócz tablicy pobliskiego starostwa, pozostałe są zajęte wyłącznie przez organizacje i partie związane z władzami miasta – Prawo i Sprawiedliwość, Konfederacja, Solidarność.

– Lepszego miejsca próżno szukać w całym Świdniku, a to przecież rodzaj reklamy. Czy każda organizacja polityczna mogłaby postawić tu swoją gablotę, czy jest to dozwolone tylko dla tych partii, których przedstawiciele zasiadają aktualnie we władzach miasta i powiatu? Interesujące jest również to, czy miasto pobiera z tego tytułu jakieś opłaty, choćby za zajęcie pasa drogowego. Poza tym odkąd pamiętam, to zawsze w tych gablotach panował nieład. Same tablice też wyglądają dość żałośnie, zwłaszcza w otoczeniu odnowionego placu Konstytucji 3 maja – uważa jeden z naszych Czytelników.

Szpecą centrum i stoją na niejasnych zasadach. Za eksponowanie materiałów promocyjnych w takim miejscu normalnie trzeba by słono zapłacić. Kilka związanych z władzami miasta organizacji ma to za darmo

Kiedy kilka miesięcy temu spytaliśmy o to w Urzędzie Miasta Świdnik, usłyszeliśmy, że miasto nie pobiera za tablice żadnych opłat, a nawet nie wie dokładnie do kogo one należą. Zapewniano nas jednak, że podjęte zostaną czynności w celu ustalenia właścicieli konstrukcji i uporządkowania sprawy. Pytani przed tygodniem urzędnicy, co przez ten czas zrobiono w tej kwestii, bo tablice jak stały tak stoją, wyraźnie unikali konkretnej odpowiedzi. Przekazali nam jedynie, że tablice należą do wielu podmiotów (jakich, nie sprecyzowano), a w ciągu najbliższych tygodni (grudzień-styczeń) mają zostać usunięte. Po wejściu w życie uchwały krajobrazowej zostaną ustalone nowe wytyczne dotyczące sytuowania m.in. obiektów małej architektury i wówczas zainteresowane ich ustawieniem podmioty będą mogły zwrócić się do UM o wskazanie nowych lokalizacji. **(w)**

REKLAMA

W SP nr 46 przy ul. Biedronki (na zdjęciu) uczy się dziś niespełna 360 uczniów, a w tym roku szkolnym utworzono tylko dwie klasy pierwsze. Tymczasem w drugiej z podstawówek na Czubach, SP nr 51 przy ul. Bursztynowej, trzeba było uruchomić aż 8 nowych oddziałów

W przyszłym roku również będą zmiany?

Szkolne obwody jeszcze w analizie

W Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin ważą się losy zmian w obwodach lubelskich podstawówek. Urzędnicy muszą rozstrzygnąć przede wszystkim kwestię problemu nierównomiernego obciążenia części szkół na Czubach. Przede wszystkim chodzi tu o obleganą od lat Szkołę Podstawową nr 51 z ul. Bursztynowej.

W celu jej odciążenia miejski radny Stanisław Brzozowski zaproponował przeniesienie ul. Agatowej, ul. Brylantowej, ul. Bursztynowej od Agatowej do Szafirowej, ul. Nefrytowej, ul. Opalowej, ul. Perłowej i ul. Szafirowej z obwodu SP nr 51 do obwodu SP nr 46 z ul. Biedronki. Takie rozwiązanie miałoby nie tylko zmniejszyć obciążenie podstawówki przy ul. Bursztynowej, ale także doprowadzić do racjonalnego wykorzystania obiektu szkolnego przy ul. Biedronki. Na początku lat 90-tych do istniejącej tu podstawówki nr 46 uczęszczało ponad 2,5 tys. uczniów. Dziś jest ich zaledwie 359.

Dysproporcję w obłożeniu między dwoma sąsiednimi szkołami najlepiej oddaje tegoroczny nabór do klas pierwszych. Nowy rok szkolny w SP nr 51 rozpoczęło 179 pierwszaków w 8 oddziałach, a w SP nr 46 było ich jedynie 38, co pozwoliło na uruchomienie 2 oddziałów. – Potwierdzeniem słuszności wpływania na wybory rodziców poprzez właściwe kształtowanie obwodów szkolnych jest fakt, że w tegorocznej rekrutacji ponad 76% rodziców i opiekunów prawnych zapisała swoje dzieci do szkół obwodowych – podkreśla **Stanisław Brzozowski.**

Urzędnicy zapewniają, że prace analityczne w zakresie wprowadzenia ewentualnych zmian w obwodach miejskich szkół podstawówek są już na ukończeniu. Ich efektem będzie skierowanie stosownego projektu uchwały pod obrady Rady Miasta. Do tego czasu urzędnicy nie chcą zdradzać, czy i jakich zmian możemy się spodziewać. Jeśli w ogóle będą, zapewne nie będą tak duże, jak w tym roku szkolnym, kiedy zmiany obwodów dotyczyły aż 11 podstawówek. – Aktualnie nadal trwają analizy związane z ewentualnym wprowadzeniem zmian w obwodach szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lublin. Planowane jest skierowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto oraz określenia granic ich obwodów pod głosowanie na sesji na początku przyszłego roku – mówi **Izolda Boguta** z Urzędu Miasta Lublin.

Uchwały w sprawie sieci szkół, jaka ma obowiązywać od nowego roku szkolnego, muszą być podjęte do końca marca.

Marek Kościuk

Wszystko zgodnie z planem

Osiedlowe drogi z „Polskiego Ładu" gotowe

Nowa ulica łącząca ul. Milenijną z ul. Szeligowskiego odkorkuje tutejsze osiedle mieszkaniowe

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie oficjalnie zakończył realizację zadania obejmującego budowę nowych dróg gminnych w osiedlach mieszkaniowych dofinansowanych z rządowego programu „Polski Ład". Ulice przeszły już odbiory techniczne oraz uzyskały pozwolenie na użytkowanie.

W ramach zakończonego kontraktu wybudowano między innnymi ul. Oczki na odcinku od ul. Kochanowskiego do ul. Kunickiego (ok. 110 m), ul. Wapowskiego od skrzyżowania z ul. Samsonowicza do ul. Domeyki (ok. 135 m), ul. Brata Alberta wraz z ul. Kuncewiczowej (ok. 310 m) i drogę łączącą ul. Milenijną z ul. Szeligowskiego (ok. 80 m). Poza samą nawierzchnią jezdni drogowcy wybudowali także chodniki, zjazdy do posesji, kanalizację deszczową, oświetlenie uliczne w energooszczędnej technologii LED czy nowe miejsca postojowe.

– Zakończyliśmy realizację pierwszej części inwestycji dofinansowanej ze środków krajowych, która obejmowała budowę odcinków dróg w dzielnicach. Mieszkańcy korzystają z nowych jezdni, chodników oraz miejsc parkingowych. Zbudowana infrastruktura poprawi poziom skomunikowania w poszczególnych dzielnicach oraz zwiększy bezpieczeństwo i komfort jej użytkowników. Nadal trwają prace drogowe na ul. Skowronkowej oraz Bliskiej. Będą one kontynuowane w przyszłym roku – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Budowa ulic trwała 9 miesięcy i kosztowała ok. 5 mln zł, z czego ok. 90% pokryło dofinansowanie z „Polskiego Ładu". Wykonawcą robót było konsorcjum firm KPRD Lublin oraz PRD Lubartów.

Nowe drogi dofinansowane z „Polskiego Ładu" powstają również w dzielnicach Szerokie oraz Sławin. Chodzi o dwie duże międzydzielnicowe ulice: Bliską oraz Skowronkową. Inwestycja o wartości ponad 42,5 mln zł zakończy się w styczniu 2024 roku.

Marek Kościuk

Wojna wszystko tłumaczy...

Żeglarską przejedziemy w maju

Z półrocznym opóźnieniem zostanie oddany do użytku nowy most nad Bystrzycą w ciągu ulicy Żeglarskiej. Miał być gotowy do końca listopada br., ale wykonawca poprosił miasto o wydłużenie terminu.

Choć drogowcy nie próżnują na budowie mostu na ul. Żeglarskiej zostało jeszcze sporo do zrobienia

– 29 listopada zawarliśmy z wykonawcą aneks do umowy. Aktualny termin zakończenia robót przy budowie mostu to 28 kwietnia 2023 r. Natomiast rozliczenie i zakończenie projektu zgodnie z umową zawartą z Urzędem Marszałkowskim powinno nastąpić do końca czerwca. Wartość kontraktu z wykonawcą na przebudowę ul. Żeglarskiej wraz z mostem to 37,1 mln zł, zaś dofinansowania, które przypada na to zadanie wynosi 31,4 mln zł. Inwestycja nie jest w żadnym wypadku zagrożona utratą dofinansowania – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Co jest powodem prawie półrocznego „poślizgu? Okazuje się, że wykonawca główny problem widzi w toczonym na Ukrainie konflikcie zbrojnym. Miasto po przeanalizowaniu sprawy przyznało mu rację, co umożliwiło podpisanie z firmą Primost Południe z Będzina na zaproponowanych przez nią warunkach. – Zmiana terminu wynika z trudności w pozyskaniu surowców i materiałów niezbędnych do wykonania obiektu mostowego, co jest efektem trwającej wojny w Ukrainie. Chodzi przede wszystkim o znaczące opóźnienia w dostawach materiału wsadowego do produkcji stali konstrukcyjnej, będącej podstawowym elementem budowanego obiektu. Dodatkowo wytworzenie i montaż konstrukcji stalowej mostu ma istotny wpływ na realizację robót drogowych i transportowych na moście i w jego rejonie, m.in. robót związanych z nawierzchniami asfaltowymi. Realizacja tych prac nie będzie technologicznie możliwa ze względu na warunki pogodowe panujące w okresie zimowym. W związku z tym musi nastąpić przesunięcie w harmonogramie robót – tłumaczy Monika Głazik.

Obecnie na placu budowy realizowane są roboty związane z montażem konstrukcji stalowej mostu, budową kanału teletechnicznego, regulacją studzienek kanalizacji deszczowej, prace brukarskie zatok autobusowych i przyległych do nich peronów przystankowych.

Do wykonania pozostaje przede wszystkim montaż pylonów i podwieszenia mostu, roboty w obrębie obiektu mostowego, które będą mogły zostać wykonane dopiero po zakończeniu montażu konstrukcji stalowej mostu oraz położenie nawierzchni z mieszanek bitumicznych na jezdni (warstwa wiążąca i ścieralna). – Dotychczas zrealizowane przez miasto płatności za roboty budowlane wynoszą 24,7 mln zł – dodaje M. Głazik.

Marek Kościuk

Sanepid już niestraszny

„Siódemka" z nową kuchnią

Miasto zakończyło kompleksową przebudowę bloku żywieniowego w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Plażowej, której oczekiwała nie tylko szkolna społeczność, ale również sanepid, grożąc jego zamknięciem. To kolejna miejska podstawówka, po SP nr 38 z ul. Pana Wołodyjowskiego, która doczekała się modernizacji kuchni. Następna, ale już w przyszłym roku, będzie Szkoła Podstawowa nr 34 przy ul. Kosmowskiej. Dzięki poprawce prezydenta pieniądze na remont kuchni i stołówki w tej placówce znalazły się w uchwalonym właśnie budżecie miasta na 2023 rok.

Wyposażenie nowej kuchni w SP nr 7 jest z „najwyższej półki"

– W SP nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego uczniowie korzystają już z nowej stołówki. Przeprowadziliśmy tam generalny remont kuchni i całego traktu żywieniowego. Ważne było również dostosowanie instalacji do obecnych wymogów gwarantujących bezpieczeństwo pracy i użytkowania. Nowy sprzęt i wyposażenie to większy komfort przygotowywania, jak i spożywania posiłków – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

W ramach prowadzonej przez ostatnie kilka miesięcy przebudowy wykonano nowy podział pomieszczeń kuchni z zapleczem, co wymagało realizacji szerokiego zakresu prac budowlanych. Po zrealizowaniu kontraktu w ramach kuchni wydzielono osobno część kuchenną zawierającą kuchnię, pomieszczenie obróbki wstępnej oraz zmywalnię naczyń, a także część socjalno-magazynową.

– We wszystkich pomieszczeniach konieczne było skucie i wykonanie nowych tynków oraz posadzek, wymiana drzwi czy wymurowanie nowego układu ścianek działowych. W kolejnym etapie ułożono płytki i zrealizowano malowanie pozostałych ścian. Ponadto przebudowano przyłącze wodociągowe, wykonano nową instalację wodociągową, kanalizacji sanitarnej i technologicznej dla kuchni z zapleczem. Wykonano również nową wentylację mechaniczną, instalację gazową oraz przebudowano instalację centralnego ogrzewania. W ramach zadania we wszystkich pomieszczeniach wymieniono także instalację elektryczną – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Cały blok żywieniowy po remoncie otrzymał nowy sprzęt gastronomiczny oraz meble m.in. regały i stoły robocze, szafy chłodnicze, basen gastronomiczny oraz urządzenia do obróbki termicznej: kuchnie i taborety gazowe, patelnię elektryczną, piec konwekcyjno-parowy oraz różne urządzenia kuchenne i naczynia.

Z obiadów przygotowywanych przez stołówkę szkolną korzysta obecnie połowa uczniów uczęszczających do placówki, co stanowi ponad 260 dzieci. Całe zadanie pochłonęło łącznie ok. 1,6 mln zł.

Marek Kościuk

REKLAMA

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

19 grudnia (poniedziałek) Śubuk 10:00, Avatar: Istota wody 12:00, 15:45, 16:45, 19:30, Kobieta na dachu 13:30, 20:15
20 grudnia (wtorek) - **22 grudnia (czwartek)** Avatar: Istota wody 12:00, 15:45, 16:45, 19:30, Śubuk 13:15, Kobieta na dachu 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
19 grudnia (poniedziałek) - **22 grudnia (czwartek)** Avatar: Istota wody 16:00, 19:40
23 grudnia (piątek) Dziwny świat 13:30, Avatar: Istota wody 16:00, 19:40

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
19 grudnia (poniedziałek) Beksiński w Lublinie/Wideo, dokumenty i reportaże o Zdzisławie Beksińskim 17:30

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Brak wydarzeń.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
20 grudnia (wtorek) - **22 (czwartek)** Arabela godz. 9:30, 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
19 grudnia (poniedziałek) Koncert świąteczny ukraińskiego zespołu Vilni godz. 18:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
Brak wydarzeń.

FILHARMONIA LUBELSKA
19 grudnia (poniedziałek) Akademia Muzyki i Plastyki – „Muzyczny salon Lublina" godz. 11:00

Scena kameralna ogłasza repertuar na styczeń-kwiecień 2023

Teatr Stary wkroczy w III stulecie

Jeszcze nie przebrzmiały wydarzenia jubileuszu „Starego" - podwójny celebrowany w tym roku, a już lubelski teatr ogłasza repertuar na rok przyszły. Kto pragnie zasiąść na widowni przy ul. Jezuickiej 18 winien już teraz postarać się o bilety.

200 lat istnienia, z czego 10. rok od renowacji gmachu i ponownego wejścia w obieg kultury wyższej - to formuła jubileuszu Teatru Starego w Lublinie. Stąd „200/10", specjalny wieczór z tej okazji, miał tu miejsce 10 grudnia. **Marcin Masecki** i jego 10-osobowy big-band zagrali Pierwszy Koncert Fortepianowy dedykowany „Staremu". Ten kompozytor, dyrygent i solista w swym inauguracyjnym wykonaniu dzieła zapewnił widowni moc niezapomnianych wrażeń – słyszymy od szczęśliwców z zaproszeniami na wydarzenie.

Najważniejszym akcentem jubileuszu był jednak 18 czerwca, kiedy to aktorzy **Jadwiga Jankowska-Cieślak** i **Krzysztof Globisz** zostali laureatami nagrody „Gong Danutki", przyznawanej podczas Festiwalu Danuty Szaflarskiej „Śleboda/Danutka". Wręczono je w sobotę wieczorem podczas koncertu na Rynku Starego Miasta w Lublinie. Nagrodę w imieniu Jankowskiej-Cieślak odebrał **Jan Peszek**, odczytując jej list adresowany do uczestników wydarzenia. – To ogromny zaszczyt, gdyż patronka Festiwalu jest osobą piękną, nietuzinkową, wybitną, zapisaną w historii polskiej kultury złotymi zgłoskami. Cieszy mnie to tym bardziej, że miałam zaszczyt być Danusi Szaflarskiej koleżanką w pracy. I jest to wspomnienie jednego z piękniejszych okresów mojego życia zawodowego. Dziękuję zatem Danusi, jak również Lublinowi za to wyróżnienie – zaznaczyła wybitna aktorka.

W trakcie koncertu „Vivat Teatr Stary" wystąpili m.in. **Dorota Miśkiewicz**, **Magda Umer**, **Grzegorz Turnau** i **Kuba Badach**, a na scenie pojawili się też dotychczasowi laureaci Nagrody Gong Danutki przyznawanej przez Teatr Stary: **Janusz Gajos**, **Krystyna Janda** i **Jan Peszek**.

Po intensywnym obejściu podwójnego jubileuszu rześki „Stary" nie zwalnia tempa rozwoju.

Oto na stronie internetowej oraz w kasie trwa już sprzedaż biletów na I kwartał przyszłego roku.

Nie tylko spektakl i koncerty

Ponownie zaprasza miłośników sztuki scenicznej na spektakl „Lear", wyjątkową premierę z okazji jubileuszu 200-lecia istnienia Teatru Starego. W niej **Andrzej Seweryn**, jako tytułowy szalony, szekspirowski król naznacza tę scenę swym mistrzostwem.

W nowym sezonie teatr pokaże również poruszający spektakl „5:00 UA". Stworzony przez artystki z Ukrainy w ramach rezydencji artystycznej – pod patronatem Forum Dyrektorów Teatrów Województwa Śląskiego - jest oparty na ich osobistych przeżyciach i doświadczeniach wojny. Inną ciekawą propozycją dla teatromanów, która łączy w zaskakujący sposób świat sztuki i sportu są „Chopcy z Roosvelta" – muzyczna opowieść o piłkarzach Górnika Zabrze osadzona w czasach świetności klubu – latach 70. Na scenę powrócą także znane i lubiane produkcje: „Czarny mnich" z brawurową rolą Jana Peszka, a także spektakl muzyczny „Boogie Street" wypełniony piosenkami Leonarda Cohena w wykonaniu m.in. **Renaty Przemyk**.

W styczniu zagości tu **Robert Więckiewicz** z zespołem RGG i ciekawym projektem „Planeta Lem" na styku muzyki improwizowanej, literatury i aktorstwa. Zespół RGG występuje w składzie: **Łukasz Ojdana** (fortepian), **Maciej Garbowski** (kontrabas) i **Krzysztof Gradziuk** (perkusja). Punktem wyjścia koncertu jest najnowsza płyta grupy, której nowatorskie tworzywo muzyczne wzbogacono o fragmenty dzieł **Stanisława Lema** (pochodzące m.in. z powieści Solaris) w interpretacji Więckiewicza.

Na scenie muzycznej ponadto zespół Sorry Boys oraz recital **Stanisławy Celińskiej** z zespołem pod kierownictwem **Macieja Muraszko**.

Z solowym występem pojawi się także artysta, którego nie trzeba przedstawiać. **Anthony Strong** wystąpi 1 i 2 marca w aranżacjach klasyków swingu przygotowanych na potrzeby trasy „Easy Sailing", a prowadzenie koncertu zapewni **Marcin Kydryński**. W marcu też powróci lubiany przez publiczność cykl „Siesta w drodze", w której znów u Kydryńskiego jedna z bogiń gatunku fado **Fábia Rebordão**.

Wraca codzienność teatru

Wtorkowe (o godz. 18) spotkania z cyklu „Bitwa o kulturę / literaturę" przyniosą debaty m.in. na temat mody, językoznawstwa i muzyki. Warto wiedzieć, że wszystkie debaty z tego cyklu, spotkania towarzyszące projekcjom filmowym, a także niektóre spektakle są tłumaczone na polski język migowy. W nowym roku w teatrze będzie dostępne także urządzenie, które ułatwi osobom z niedosłuchem pełniejsze korzystanie z jego wydarzeń.

W ofercie dla najmłodszych widzów teatr przygotował m.in. nowy spektakl „Lulajka" Teatru Atofrii, a także przypomni własne produkcje: „Skarb" oraz „Las się żyje". Powraca także lubiany cykl dla najmłodszych widzów, nawet do 3 lat, cykl „Mała muzyka" przygotowany i prowadzony przez **Ewę Kuszewską**.

Co poniedziałek o godz. 18 „Stary" tradycyjnie zaprasza na seanse filmowe. Wśród planowanych projekcji nie zabraknie nowości, a także spotkań z wyjątkowymi gośćmi – to np. **Agnieszka Smoczyńska**, reżyserka nagrodzonego na festiwalu w Cannes filmu „Silent Twins".

W foyer Teatru cały czas jest dostępna także stała ekspozycja poświęcona historii naszego teatru - jej rozwinięciem jest strona internetowa dostępna pod adresem: https://200.teatrstary.eu

Repertuar na styczeń

16-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym wyświetli „Serce dębu" (reż. Laurent Charbonnier, Michel Seydoux) Francja 2021; 17-go o godz. 18 Bitwa o literaturę: „Zawsze tyłem do kierunku jazdy" gość **Sylwia Chutnik**, prowadzenie **Michał Nogaś**; 18-go. o godz. 19 koncert „Planet LEM"- RGG & Robert Więckiewicz; 21-go o godz. 19 Koncert „Nocna cisza. Kolędy" śpiewają **Marek Napiórkowski**, **Artur Lesicki**; 22-go. o godz. 17 Spektakl dla dzieci „Las się żyje"; 23-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym: „Silent Twins", reż. Agnieszka Smoczyńska, Polska/USA/W. Brytania 2022 - po projekcji spotkanie z Agnieszką Smoczyńską; 24-go o godz. 18 Bitwa o kulturę - prowadzenie **Łukasz Drewniak**; 27-go o godz. 19 i 28-go o godz. 17 spektakl ukraiński „5:00. UA" - Teatr Miejski w Gliwicach, Teatr Mały Tychy – po pierwszym spektaklu spotkanie z twórcami; 29-go o godz. 17 Filmowa niedziela: „Miś Bamse na wulkanie" (reż. Christian Ryltenius) Szwecja 2021; 30-go o godz. 18 Staromiejskie zaprasza: „Bracia Lumiére" (reż. Thierry Frémaux) Francja 2016; 31-go o godz. 18 Bitwa o literaturę: „Grzebanie w języku" gość **Jerzy Jarniewicz**, prowadzenie **Grażyna Lutosławska**.

A co w lutym?

3-go o godz. 19 i 4-go o godz. 17 spektakl „Chopcy z Roosvelta" Teatr Nowy w Zabrzu - po pierwszym spektaklu spotkanie z twórcami; 5-go o godz. 16 i 17:30 Warsztaty dla dzieci do 3 lat „Mała muzyka", prowadzenie **Ewa Kuszewska**; 6-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym: „Lombard" (reż. Łukasz Kowalski) Polska 2022; 8-go o godz. 19 koncert Sorry Boys „Renesans"; 12-go o godz. 16 i 17:30 spektakl dla dzieci (1-5 lat) „Lulajka" - Teatr Atofri; 13-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym: „Fucking Bornholm" (reż. Anna Kazejak) Polska 2022; 14-go o godz. 18 Bitwa o literaturę. Prowadzi Grażyna Lutosławska; 17-go i 18-go o godz. 19 spektakl „Czarny Mnich" Teatru Starego; 19-go o godz. 17 ten sam spektakl; 20-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym: „Baby Broker" (reż. Hirokazu Koreeda) Korea Pd. 2022; 21-go o godz. 18 Bitwa o kulturę: „W trybie awaryjnym", goście **Anna Pięta**, **Areta Szpura**, prowadzi Grażyna Lutosławska; 22-go o godz. 19 koncert zespołu Bluszcz „Nowy Pop"; 26-go o godz. 17 Filmowa niedziela: „Przytul mnie. Poszukiwacze miodu" (reż. Anna Błaszczyk) Polska 2022; 27-go o 18 Staromiejskie zaprasza: „Jeszcze wyżej!" (reż. Fred C. Newmeyer, Sam Taylor) USA 1923; 28-go o godz. 18 Bitwa o kulturę, prowadzenie Łukasz Drewniak.

Program na marzec

1-go i 2-go o godz. 19 koncert Anthony Strong „Easy Sailing" - prowadzi Marcin Kydryński; 4-go o godz. 16 i 19 spektakle „O dwóch doktorach i jednej pacjentce" Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie - po drugim spektaklu spotkanie z twórcami; 5-go o godz. 16 i 17:30 warsztaty dla dzieci do 3 lat: „Mała muzyka"; 6-go o godz. 18 Kino w teatrze Starym: „Ennio" (reż. Giuseppe Tornatore) Włochy/Niderlandy/Belgia/Japonia 2022; 7-go o godz. 18 Bitwa o kulturę: „Na swoim miejscu" gość **Ewa Pobłocka**, prowadzi Grażyna Lutosławska; 10-go o godz. 19 koncert Stanisławy Celińskiej z zespołem Macieja Muraszko; 12-go o godz. 16 i 17:30 spektakle dla dzieci w wieku 2,5-5 lat „Skarb" Teatru Starego w Lublinie; 16,17 i 18-go o godz. 19 spektakle „Boogie Street" Teatru Starego w Lublinie, a 19-go ten sam spektakl o godz. 17; 20-go o godz. 18 Kino w Teatrze Starym: „Stracone złudzenia" (reż. Xavier Giannoli) Francja/Belgia 2021; 21-go o godz. 18 Bitwa o literaturę - prowadzi Michał Nogaś; 22-go o godz. 18 i o 21 śpiewaczka gatunku fado Fábia Rebordão w koncercie z cyklu „Siesta w drodze"; 26-go o godz. 17 Filmowa Niedziela: „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Tajemnica skorpiona" (reż. Tina Mackic) Szwecja 2022; 27-go o godz. 18 Kino Staromiejskie zaprasza: „Szalony Piotruś" (reż. Jean-Luc Godard) Francja 1965; 28-go o godz. 18 Bitwa o kulturę - prowadzi Łukasz Drewniak.

Kwietniowe propozycje

2-go o godz. 16 i 17:30 Warsztaty dla dzieci w wieku do 3 lat: „Mała muzyka", prowadzenie: Ewa Kuszewska; 14-go o godz. 20 ponownie spektakl „Lear" Teatru Starego w Lublinie – z tłumaczeniem na PJM, a 15. i 16-go to samo przedstawienie o godz. 20.

Rezerwacje teatr przyjmuje osobiście, telefonicznie i mailowo pod nr tel. 81 466 59 25 lub 663 111 243, adres e-mail: info@teatrstary.eu od godziny 10. Możliwy jest też tradycyjny sposób zakupu biletów na poszczególne wydarzenia w kasie teatru. Instytucja zaprasza też na oprowadzania kuratorskie po wystawach i wnętrzach w kolejne niedziele – o ich godzinach należy dowiadywać się telefonicznie.

Marek Rybołowicz

Szkolny chór z IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika to prawdziwa perełka na artystycznej mapie Lublina i kraju

Copernicus prosi o wsparcie

Przynoszą szkole i Lublinowi wiele splendoru. Mają za sobą wygraną w Międzynarodowym Konkursie Muzyki Chóralnej Cantantes Lublinensis, a także występy za granicami Polski. Snują i chcą realizować kolejne plany. Bez wsparcia, o które proszą nie będzie to możliwe. Chórowi Copernicus działającemu w IX Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Andrzeja Struga pomóc może każdy.

Chór w „Koperniku" istnieje od 2006 roku, ale to dopiero przed trzema laty zaczął się dynamicznie rozwijać, po tym, jak jego dyrygentem została **Milena Wnuk**, absolwentka Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz podyplomowych studiów chór mistrzostwa i emisji głosu na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

– Jest to o tyle niezwykłe i pani Milena jest osobą niezwykłą, że stworzyła ten chór praktycznie od zera, bo chór oczywiście w szkole funkcjonował od bardzo dawna, natomiast jego losy były takie zmienne – przyznaje **Radosław Borzęcki**, dyrektor IX LO. – I tak, jak to obserwuję to wszystko zależy od człowieka, bo pani Milena poświęciła się temu chórowi i wykazała się na tyle desperacją, że stworzyła chór, który wydaje się w tym momencie być największym w mieście i to mimo wielu przeciwności losu. W szkole mamy trudne warunki lokalowe, młodzież uczy się na dwie zmiany, więc nie było nawet, gdzie i kiedy robić przesłuchania. Ona nie poddała się i zapraszała uczniów na przesłuchania do wiatrołapu. O dziwo nauczyciele, a było to bardzo często w czasie lekcji, nie narzekali – dodaje dyr. Borzęcki i cieszy się, że młodzież z dużą radością śpiewa przy ul. Andrzeja Struga.

Chór Copernicus przynosi szkole i miastu wiele splendoru. W ubiegłym roku otrzymał jedną z trzech równorzędnych nagród głównych oraz nagrodę publiczności w 6. Międzynarodowym Konkursie Muzyki Chóralnej Cantantes Lublinensis, w kategorii VirtualFilm#VirtualChoir! Milena Wnuk w konkursowe szranki zgłosiła nagrany podczas pandemii cover Shallow – Lady Gaga & Bardley Cooper from A Star Is Born.

– Utwór przygotowaliśmy w ramach zdalnych Dni Otwartych w Koperniku. Wiosną ubiegłego roku sytuacja na świecie dalej uniemożliwiała nam prowadzenie prób oraz występowanie na koncertach. Zdecydowaliśmy się ponownie skupić naszą energię i stworzyć coś pozytywnego dla siebie nawzajem oraz dla naszej społeczności, pokazać, jak wielką siłę ma muzyka w naszym życiu – mówi dyrygentka Copernicusa. Efekt przerósł najśmielsze oczekiwania, a połączone pojedyncze filmy oraz ścieżki dźwiękowe (około 120), robią ogromne wrażenie i nie dziwi, że zostały docenione przez konkursowe jury oraz internautów, którzy stanowili konkursową publiczność.

Chór z „Dziewiątki" to również świetna promocja Lublina. Latem Copernicus po raz pierwszy w historii miał okazję zaprezentować się poza granicami naszego kraju. Pod koniec lipca młodzież odwiedziła rumuńską Timiszoarę, partnerskie miasto Koziego Grodu, gdzie na pl. Św. Jerzego zaśpiewała utwory ABBY, Queenu, Krystyny Prońko, a także zaprezentowała folklor lubelski, śpiewając m.in. „W moim ogródeczku". Następnie w Macedonii Północnej chór wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Kostoski w Ochrydzie. W połowie września Copernicus uczestniczył w Festiwalu Młodzi mają głos w Działdowie, a niedługo później uświetnił jubileusz 50-lecia szkoły z ul. Andrzeja Struga.

Chór Copernicus to wizytówka nie tylko IX LO im. Mikołaja Kopernika, ale całego Lublina

Teraz Copernicus prosi o wsparcie. – Rok temu dzięki Waszej pomocy udało się uszyć dla naszych chórzystek przepiękne spódnice! Wierzymy, że i tym razem Państwa pomoc umożliwi nam zrealizowanie naszych kolejnych planów chóralnych! Wszystkim Darczyńcom serdecznie dziękujemy! – apelują o pomoc szkolni artyści.

A grono przyjaciół Copernicusa rośnie z każdym dniem. Chór oprócz Dyrekcji, Rady Rodziców i Stowarzyszenia Absolwentów IX LO wspierają: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedrzwicy Dużej, Sklep Muzyczny Quena.pl oraz Coco Pizza & Steak Wola Coco Pizza Żoliborz.

Każdy może być kolejny, wpłacając dowolną kwotę na konto: **47 1090 2590 0000 0001 3726 1620** w tytule przelewu wpisując: „Chór Copernicus".

BS

Podobnie jak radny M. Magier uważamy, że ławka mająca niespełna 40 cm wysokości jest za niska...

ŚWIDNIK. Wykonawca oburzony, a radny i my podtrzymujemy, że...

Kilka centymetrów robi różnicę

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o ławkach, które ustawiono wzdłuż al. Solidarności. W opinii części mieszańców siedziska kilku z nich umieszczono zbyt nisko, co sprawia, że są mało wygodne. O ich poprawienie w drodze interpelacji poprosił radny Marcin Magier. Firma, która montowała ławki, uważa, że napisaliśmy nieprawdę, problem został wyolbrzymiony, zaś sam radny mógł, a nawet powinien, załatwić sprawę inaczej.

Mieszkańcy Świdnika niejednokrotnie zwracali się do Ratusza z prośbą o zamontowanie przy al. Solidarności ławek. Niedawno miasto spełniło tę prośbę. I choć ławkom nie można odmówić solidnego wyglądu, niektórzy mieszkańcy zwrócili uwagę, że siedziska części z nich znajdują się zbyt nisko nad ziemią.

Sprawą zainteresował się radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza), który w drodze interpelacji do burmistrza zawnioskował o poprawę sposobu instalacji ławek. – Wspomniany sposób montażu sprawia, że ławeczki są bardzo niewygodne; po prostu są niskie, przez co praktycznie nie można z nich korzystać – szczególnie dokuczliwe jest to dla osób starszych, które mogą mieć problemy ze wstawaniem. Dodatkowo taki sposób montażu powoduje, że metalowe nogi narażone są na korozję – mówił radny.

Odpowiadając radnemu Ratusz przekazał, że opisany przez niego problem dotyczy trzech ławek na odcinku ul. Św. Brata Alberta i al. Lotników Polskich, które umocowano w gruncie z uwagi na brak wybrukowanych zatok oraz braku możliwości ustawienia ich w pasie chodnika. W ich przypadku odległość pomiędzy siedziskiem ławki i powierzchnią gruntu wynosi 38-39 cm. Pozostałe ławki ustawiono w zatokach utwardzonych kostką brukową. Tu odległość pomiędzy siedziskiem ławki a powierzchnią gruntu wynosi 40 cm. Burmistrz zaznaczył również, że wszystkie ławki zostały zamontowane w sposób zapewniający komfort użytkowania, jak i bezpieczeństwo, ale w następnym roku zostaną podjęte prace w zakresie utwardzenia gruntu pod wskazanymi trzema ławkami.

Nasz artykuł dotyczący ławek, ale też sama interpelacja radnego, oburzyła firmę, która była odpowiedzialna za ich montaż.

– Opisany w artykule stan rzeczy w zdecydowanej większości jest niezgodny z prawdą – uważa **Marcin Lenard**, wykonawca. – Pierwszą nieprawdziwą informacją jest wskazana wysokość siedziska ławek od podłoża. Gmina Miejska Świdnik zamówiła dwanaście ławek, które zostały zamontowane w miejscach wyznaczonych przez pracowników GM Świdnik. Dziewięć ławek ustawionych jest na podłożu wykonanym z kostki i w tych lokalizacjach siedzisko znajduje się na wysokości 40 cm od podłoża. Tylko trzy sztuki ławek ustawione zostały poza podłożem utwardzonym tj. na pasie zieleni. Wysokość siedzisk ławek zamontowanych na pasie zieleni wynosi 38-39 cm. Zatem zamieszczona w artykule informacja, że ławki przeznaczone są dla krasnali z uwagi na usytuowanie siedziska w wysokości cytuję: „(…) ok. 30 cm nad ziemią" jest niezgodna z prawdą. Standardowo wysokość umiejscowienia siedziska wynosi od 39 do 44 cm od podłoża. Faktyczna różnica 1 cm od standardowej wysokości przy montażu 2 z 12 ławek, nie powinna kwalifikować całości inwestycji jako „ławki dla krasnali". Drugą nieprawdziwą informacją jest stwierdzenie w artykule, że na nowo zamontowanych ławkach trudno jest usiąść, a jeszcze ciężej wstać. Użyte sformułowania, wyrażające ocenę w stosunku do wszystkich zamontowanych wzdłuż al. Solidarności ławek, dyskwalifikują całość zrealizowanej inwestycji.

Wykonawca zaznacza także, że wbrew obawom radnego Magiera nogi ławek nie są narażone na korozję. – Wypowiedź pana Magiera uwidacznia brak jego wiedzy na temat materiałów, z których wykonane są ławki. Wyjaśniam, że nogi wszystkich ławek są wykonane z odlewu żeliwnego. Przy odrobinie rzetelnego zainteresowania pana radnego, jak i autora zdjęcia oraz artykułu, można było zweryfikować, z jakich materiałów wykonane są nogi ławek i sprawdzić, że dzięki zawartości węgla żeliwo koroduje wyłącznie powierzchniowo. Jeśli zdarzy się zobaczyć na nim rdzawe plamki, wystarczy je wyczyścić, by się przekonać, że rdza nie wniknęła w głąb metalu – przekonuje.

Przedsiębiorca uważa również, że sposób załatwienia sprawy przez M. Magiera pozostawia wiele do życzenia. – Interpelacje powinny stanowić spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Czy w myśl art. 24 pkt 4 Ustawy o samorządzie, sprawa dwóch ławek zamontowanych na miękkiej nawierzchni nosi znamiona istotnego znaczenia dla gminy? W mojej ocenie nie – uważa M. Lenard.

Radny jest innego zdania i pozostaje przy stanowisku, że siedziska ławek umocowanych w gruncie są zdecydowanie za nisko. – Chodnik, na którym zostają nogi jest wyniesiony, więc siedząc można odczuć, że ta różnica jest. Poza tym z jakiegoś powodu miasto jednak widzi potrzebę utwardzenia terenu pod ławkami, co ma zostać zrobione na wiosnę przyszłego roku – komentuje radny.

Również my podtrzymujemy, że część ławek jest za niska (nigdy nie pisaliśmy, że wszystkie!). Byliśmy, widzieliśmy. Te kilka centymetrów, zwłaszcza osobie starszej, czy niepełnosprawnej może robić różnicę, i według zaleceń, jakie można znaleźć na oficjalnej stronie budowlaneabc.gov.pl, siedzisko ławki powinno znajdować się na wysokości 42 – 45 cm od podłoża. Na stronie niepełnosprawni.pl możemy zaś przeczytać, „[…] wysokość poniżej 40 cm spowoduje, że trudno będzie z takiej ławki wstać". **(w)**

ŚWIDNIK. Zima zaskoczyła

Na łyżwy w Nowy Rok

Jedyne sztuczne lodowisko w Świdniku, działające przy Szkole Podstawowej nr 5 jest już rozstawione, ale ślizgać się tu jeszcze nie można. Ma zostać otwarte w Nowy Rok.

Choć w ostatnich dniach pogoda sprzyjała jeździe na łyżwach, miłośnicy tego sportu muszę jeszcze „na chwilę" uzbroić się w cierpliwość. Jak informuje Urząd Miasta Świdnika trwają prace przygotowawcze, w tym także te dotyczące założenia licznika i sfinalizowania umowy dotyczącej dostarczania energii elektrycznej. Uruchomienie ślizgawki planowane jest na 1 stycznia 2023 r.

(w)

ŚWIDNIK. Pasja trzyma ich razem

Zmrożeni mistrzowie jutra

Mówią o sobie konstruktorzy-amatorzy, ale trzeba zaznaczyć, że są pasjonatami, a nie nowicjuszami, bo wiedzy, umiejętności, a przede wszystkim kreatywności i doświadczenia mógłby im pozazdrościć niejeden fachowiec. Mowa o członkach świdnickiego Klubu Amatorów Konstruktorów. Połączyła ich pasja, która wciąż każe się rozwijać, szukać nowych pomysłów i testować różne rozwiązania. Od kilku lat działają w pomieszczeniach użyczonych od świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale ostatnio warunki do pracy mają dość trudne...

Świdnicki Klub Amatorów Konstruktorów działa już od około trzech dekad. Na przestrzeni tych lat tworzyły go różne osoby, a dziś pozostali w nim panowie: **Krzysztof Komenda**, **Andrzej Lipiński**, **Marek Pałyska**, **Edward Szymanowski**, **Marek Arasiewicz** i **Jarosław Gromada**. Ich zainteresowania niezmiennie skupione są wokół motoryzacyjnych i lotniczych tradycji Świdnika. Panowie nie tylko ulepszają to, co powstało w rodzimej fabryce, ale także tworzą swoje maszyny i to od podstaw.

– Połączyła nas pasja. W dawnych czasach, bo chyba można to już tak określić, popularne było modelarstwo: okrętowe, lotnicze, w zasadzie każde. Przez lata rozwijaliśmy te zainteresowania, a inne dziedziny rozrywki, w tym też te „monopolowe" niespecjalnie nas obchodziły – śmieje się **Krzysztof Komenda**.

Amatorzy-Konstruktorzy ze Świdnika mogą pochwalić się niejednym, imponującym wynalazkiem

Zespół konstruktorów-amatorów, to w rzeczywistości grupa wprawnych fachowców, którym doświadczenia, a przede wszystkim kreatywności, determinacji i zapału do pracy mogłoby pozazdrościć wielu. Jak sami mówią, wszystkie umiejętności nabyte w latach pracy zawodowej i samodzielnego dokształcania na przestrzeni lat, dziś owocują.

– Dobry konstruktor musi mieć wiedzę z wielu dziedzin, a my w pewnym sensie się uzupełniamy. Andrzej np. świetnie maluje, Jarek ma olbrzymią wiedzę z zakresu mechaniki i obróbki metali. Nie ma zazdrości, nie ma rywalizacji, a jest współpraca. Siadamy w naszym „chłopskim" gronie, bierzemy kartki, obmyślamy, dyskutujemy, co i jak należy zrobić. Każdy dojrzały konstruktor, który miał ukończoną praktykę w modelarstwie, dobrze wie, jakie to cudowne uczucie, kiedy konstrukcja modelu, zwłaszcza, kiedy jest także zaprojektowana samodzielnie, sprawdza się. Daje to nie tylko dużą satysfakcję, ale też potwierdzenie słuszności założeń – mówi K. Komenda.

– A bywa i tak, że w praktyce coś się nie sprawdza, więc szuka się tego, co należy poprawić i kiedy się uda, ta satysfakcja również jest niemała – dodaje **Jarek Gromada**, doświadczony modelarz, podwójny rekordzista świata, wielokrotny medalista mistrzostw Świata i Pucharu Polski w modelarstwie.

Jednym z pierwszych sukcesów klubu było skonstruowanie na początku lat 90. motolotni.

– W zespole trzech kolegów, w dość krótkim czasie skonstruowaliśmy dwuosobową motolotnię MR1, która w ciągu 1,5 roku uzyskała świadectwo dopuszczenia. Można powiedzieć, że poszło nam „jak z płatka". Motolotnia sprawdziła się. Kolega **Maciej Parasiewicz**, w nieoficjalnym locie, wzniósł się nią na wysokość 4 950 m nad poziom lotniska, a razem ze mną na wysokość 3 750 m. Wyżej już się nie dało, bo zabrakło nam paliwa. W dół, bez silnika, schodziliśmy 25 minut – wspomina K. Komenda.

Wszyscy członkowie klubu konstruktorów na różnych etapach swojej kariery zawodowej byli związani z WSK Świdnik. K. Komenda był zatrudniony m.in. w dziale doświadczalnym prototypu motocykli. Dziś z żalem przyznaje, że przed laty nie wykorzystywano potencjału i możliwości pracowników zakładu, a wręcz studzono ich zapał i kreatywność.

– Cały zespół, a zwłaszcza średni i wyższy personel predysponował do tego, aby pozwolono mu się rozwijać, korzystać z własnych rodzimych możliwości, szukać nowych pomysłów i rozwiązań. Chęć na to, by działać, by coś zrobić, była olbrzymia, niestety, nie było elit, które mogłyby to odpowiednio ocenić i wykorzystać we właściwy sposób; sytuacja polityczna również nie pozostawała bez znaczenia. W latach 70-tych ten potencjał pracowników po prostu tłamszono – ocenia K. Komenda.

Obecnie członkowie kluby pracują nad motoszybowcem. Prace powoli zmierzają ku końcowi.

– Kadłub jest już gotowy, część tablicy przyrządów także. Wykonujemy montaż końcowy skrzydeł; zostały jeszcze prace wykończeniowe, pokrycie i montaż napędów. Silnik jest modyfikacją silnika trabanta – mów Krzysztof Komenda.

Swoją olbrzymią wiedzą z zakresu budowy i eksploatacji silników nasz rozmówca mógłby obdzielić kila osób. W swoim „konstruktorskim" dorobku ma m.in. model poduszkowca, który w 1962 roku był prezentowany na „Wystawie mistrzów jutra" w Warszawie, a także maszyny na kształt dzisiejszych dronów, która była prezentowana w Lipsku. Nie są mu obce również modyfikacje silników rodzimych wuesek. Zbudował też sanie śnieżne z aeronapędem.

- Zastosowałem do nich silnik w układzie boxer i to się sprawdziło. Sanki uzyskiwały prędkość na lodzie do ponad 70 kilku km/h i służyły jeszcze do holowania spadochronu. Przejażdżka nimi to wielka atrakcja w warunkach zimowych. Na ujeżdżonym śniegu, na płozach pojedzie 5 osób – mówi świdnicki konstruktor.

Dziś Klub Amatorów-Konstruktorów działa w pomieszczeniach przy al. Armii Krajowej 1, których użycza mu świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. To już piąty adres, pod którym działa klub, a w dodatku w tym roku warunki do pracy nie są tu najlepsze, bo jest tu bardzo zimno. Koszty związane z ogrzewaniem to 1 tys. zł w skali miesiąca. Panowie próbowali pozyskać dotację na ten cel, ale niestety nikt nie kwapi się, by ich w tym zakresie wspomóc.

– Wychował nas Świdnicki Aeroklub i przy nim zaczynaliśmy. Potem byliśmy na ul. Kolejowej, następnie na Konopnickiej i Klonowej, a od kilku już lat działamy w hali przy SM. Przeprowadzki są uciążliwe. Trochę tego sprzętu jest, a nie dysponujemy własnymi lokalami, w których moglibyśmy to pomieścić. Niektóre rzeczy i tak porozbieraliśmy i powyrzucaliśmy na złom, bo nie było gdzie ich przechować. Wspiera nas Towarzystwo Lublin Lotniczy; jesteśmy mu za to wdzięczni, tak samo jak władzom SM, które zgodziły się, byśmy mogli pracować pod jej dachem. Finanse, niestety, są przeszkodą. Warunki wyższej techniki wymagają nakładów finansowych. Nie jest łatwo zrobić np. silnik, mając tylko zimne ręce, równie zimny garaż i chłodne spojrzenia innych – mówią świdniccy konstruktorzy.

(w)

ŚWIDNIK. Rów za mały i zniszczony, wody za dużo

Kto zalewa Franciszków?

Na wniosek Gminy Mełgiew Wody Polskie wszczęły postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia na PZL-Świdnik obowiązku wykonania ekspertyzy, która wskaże, czy korzystając z pozwolenia wodnoprawnego zakład nie narusza interesów osób trzecich. Chodzi o mieszkańców Franciszkowa, których działki i posesje po dużych i intensywnych opadach zalewa woda.

Jak informuje Urząd Gminy Mełgiew sytuacja ta trwa już od kilku dobrych lat, ale dopiero teraz udało się zainteresować nią Wody Polskie, a efektem tego jest właśnie wszczęte postępowanie administracyjne.

– Od czasu powstania lotniska mamy problem z wodami opadowymi odprowadzanymi z oczyszczalni PZL-Świdnik. Przy intensywnych lub długotrwałych opadach, kiedy woda z całego zakładu i najprawdopodobniej też portu lotniczego, zostaje oddana do rowu, ten wylewa, zalewając posesje naszych mieszkańców. Nie jest przystosowany do przyjęcia takich ilości wody; ponadto nasi mieszkańcy zgłaszali, że stan techniczny rowu nie jest najlepszy, mieli też zastrzeżenia, co do jego konserwacji – mówi **Magdalena Wójcik**, wójt gminy Mełgiew.

Jak dotąd, na szczęście, nie doszło do zalania budynków mieszkalnych, ale bywało, że woda zalewała uprawy i wdzierała się do budynków gospodarczych.

– Dochodziło do niszczenia upraw i podtapiania budynków gospodarczych. Są to dość duże rozlewiska i jest to bardzo uciążliwe dla naszych mieszkańców. Każdy strzeże swojego dorobku i jest wśród mieszkańców strach, że tej wody może być jeszcze więcej. Gdyby doszło do zalania domów byłoby to bardzo duże nieszczęście i chcemy temu w porę zapobiec, tym bardziej, że już teraz widzimy, że nie jest tak, jak być powinno. Musimy reagować, aby ten stan rzeczy zmienić – dodaje wójt gminy Mełgiew.

Władze gminy liczą, że uda się ten problem rozwiązać, na przykład przebudowując i remontując rów.

– Liczymy na to, że rów zostanie doprowadzony do takiego stanu technicznego, który będzie służył zakładowi i nie będzie zagrażał mieszkańcom. Na pewno nie chodzi nam o to, żeby nie można było z niego korzystać. Jesteśmy pewni, że interes obu stron da się pogodzić – mówi M. Wójcik.

(w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A4 B5, 1995r. diesel użytkowany opłacony, 1.500 zł, Tel. 519 627 049

Audi A4 sedan 1,8b hak 1995r. opłacony użytkowany zadbany, 2.500 zł, Tel. 515 488 785 (po 18:00)

Citroen Xara 2000r. 2,0hdi, 2.000 zł, Tel. 662 341 237

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Ford C-Max 1,6cdti 116KM 2010r. czerw. doinwestowany 279000km sprowadzony w 2017r., 23.500 zł, Tel. 515 703 308

Mercedes Benz 2001r. diesel 160000km, 12.000 zł, Tel. 889 200 381

MotocyklMZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Opel Astra 1,4, 16V sedan 1998r. 164000km zielony kpl. kół pierwszy właściciel kupiony w salonie Polska, 3.200 zł, Tel. 781 403 303

Peugeot 308, 1,5 kombi 70000km 2018r. 96kW st. bdb. garażowany, pierwszy właściciel w kraju, 56.500 zł, Tel. 602 111 731

Renault Grand Scenic 2007r. 1,9dci 233000km nowy rozrząd płyny filtry, st. tech. bdb. garażowany, 11.700zł, Tel. 694 430 062

Skoda Fabia 1,4b 2001r. srebrny, hak st. bdb. wym. rozrząd olej nowy akumulator opony zima 240000km, 5.000zł, Tel. 504 913 882

Skoda Octavia combi 3 tdi bezwypadkowy 2008r. 1968cm3, 140KM 327000km, Tel. 515 193 359

Skuter 125cm3 elektronarzędzia traktorki koszące piły elektryczne spalinowe opony zimowe 16" felgi alu. i stal., Tel. 721 536 080

Toyota Avensis 2005r. 2,0tdi sprawny, Tel. 726 383 868

Toyota Corolla 1,4b z kratką 1997r. +opony letnie na alufelgach, Krasnystaw, 2.500zł, Tel. 508 016 260

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Golf V, 2004r. srebrny 3d 1,4b st. bdb., Tel. 509 063 790

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alternator do diesla Peugeot Citroen, rozrusznik do Citroena, 2 butle turyst. plus akcesoria, tanio, Tel. 507 377 277

Części do Poloneza Gli 1,6 moduł zapłonu, przedni zderzak, hak holowniczy oraz różne części, Tel. 733 571 001

Części do silnika Star 200, tarcza sprzęgła, pompa olejowa do silnika, panewki korbowodowe do C360, Tel. 664 589 620

Opony zimowe 185/60/15 Continental 4szt. st. db., 150zł, Tel. 606 691 287

Opony zimowe 225/65/16 po 1 sezonie, Tel. 515 910 699

Opony zimowe Yokohama 2017r. 195/50/15 po 1 sezonie, Tel. 507 032 361

Reflektor przedni prawy do Passata B5, reflektor przedni do Fiata 126p oraz inne części, Tel. 518 935 177

SPRZEDAM INNE

Sprzedam zgrzewarkę punktową oraz pochłaniacz pyłu, Świdnik, Tel.601 380 435

Sprzedam pług od koparki Białoruś, c. 900 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam przyczepkę z zaczepem do samochodu na bydło, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam kwadratową kabinę z Białorusi, Świdnik Tel.883 160 315

Sprzedam duży słownik angielski Longmana – new edition, Świdnik 667 181 761

Drzwi wewnętrzne kolor biały z szybami 50 zł sztuka, Tel.506 337 128

Sprzedam nieużywaną elektryczną piłę łańcuchowo firmy Florabest z ostrzałką do łańcucha, Tel.667 181 761

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel.518 269 099

Sprzedam automatyczny rzutnik do przezroczy „Diapol", Świdnik, Tel.667 181 761

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel.518 269 099

USŁUGI

Naprawa pękniętych lub zamrożonych bloków silnikowych, Tel.604 593 508

Układanie kostki brukowej, Tel.665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel.665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel.507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel.518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. starszą. Tel.888 031 082

MATRYMONIALNE

Poznam Panią, cel do uzgodnienia, Tel.798 591 359

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel.607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel.884 851 748

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

REKLAMA

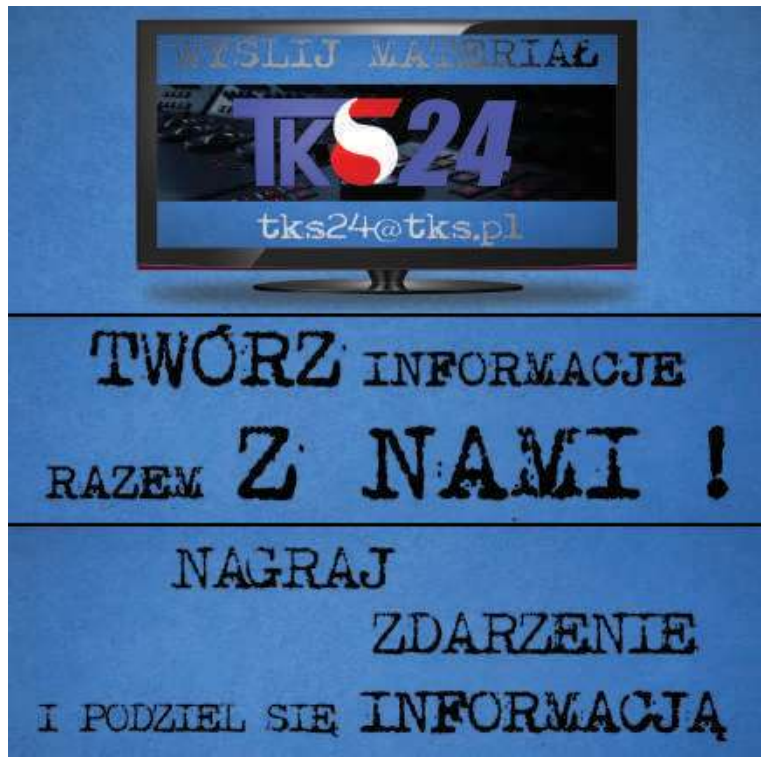

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

• Lekarze specjaliści
• Badania laboratoryjne
• Tomografia i Rezonans na NFZ
• USG

Lublin
ul. Radziwiłłowska 5
ul. Zwycięska 6A
ul. Koncertowa 4D
ul. Orkana 7

Świdnik
ul. Racławicka 16

tel. 81 532 37 11
luxmedlublin.pl
CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

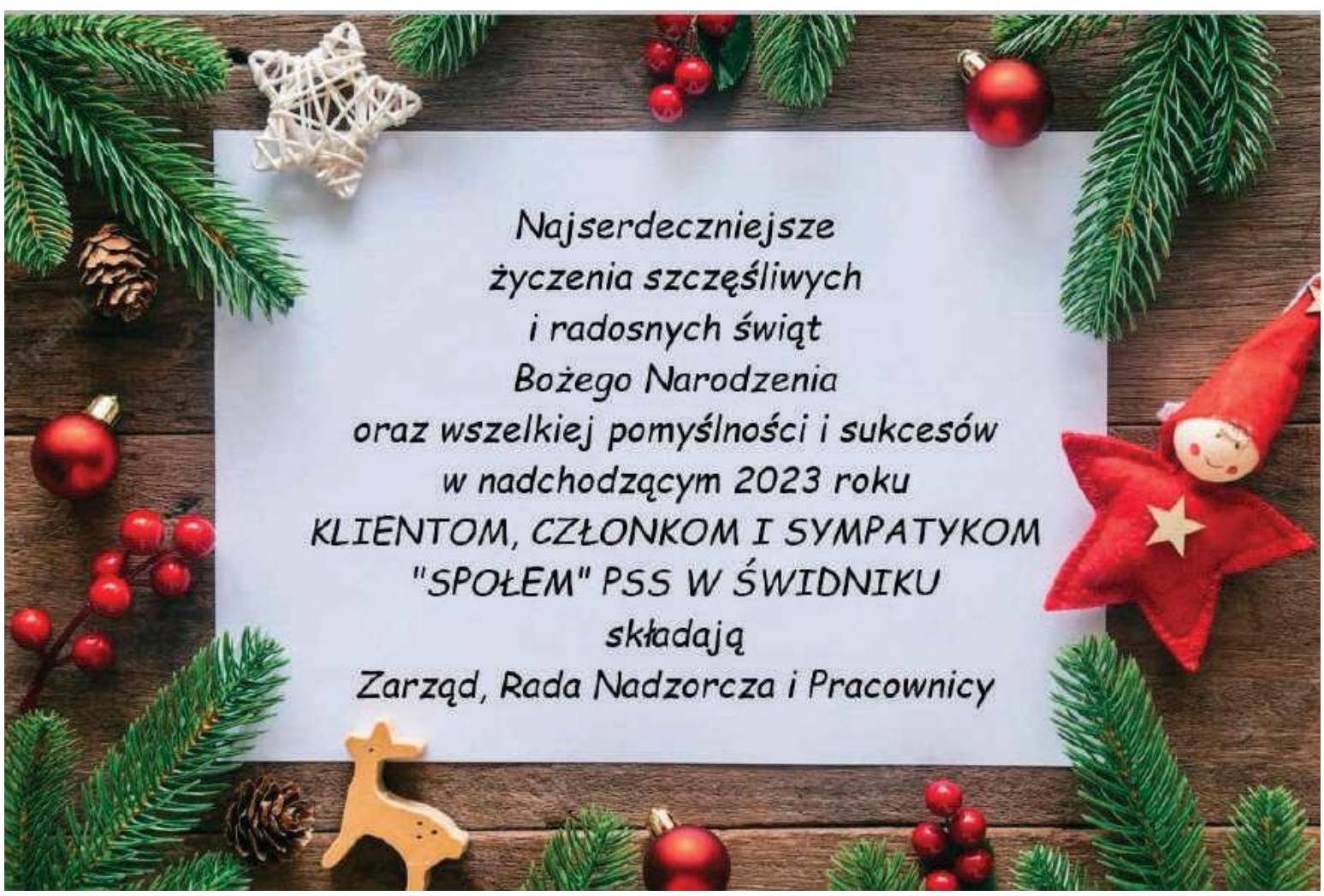

ŻUŻEL. Znamy terminarz PGE Ekstraligi w sezonie 2023

Na początek u siebie z Wrocławiem

PGE Ekstraliga przedstawiła pełny terminarz rozgrywek w sezonie 2023. Mistrzowie Polski, żużlowcy lubelskiego Motoru w pierwszym spotkaniu zmierzą się 9 kwietnia przed własną publicznością z Betard Spartą Wrocław.

Rozgrywki rozpoczną się 8 kwietnia. Runda zasadnicza PGE Ekstraligi zakończy się 6 sierpnia. Początek rundy finałowej zaplanowano na 13 sierpnia. Tak, jak to miało miejsce w sezonie 2022, do tej fazy rozgrywek przystąpi sześć zespołów.

Drużynowego Mistrza Polski poznamy najpóźniej 24 września, a zespół, który zdobędzie brązowe medale, dzień wcześniej.

Wszystkie spotkania na żywo pokażą CANAL+ SPORT 5 (również w usłudze Canal + Online) i ELEVEN SPORTS. **BAS**

1. runda (8 kwietnia): Grudziądz - Częstochowa, Toruń - Gorzów; **9 kwietnia:** Leszno - Krosno, **Lublin - Wrocław**
Pozostałe mecze Motoru:
2. runda (16 kwietnia): Częstochowa (wyjazd)
3. runda (21 kwietnia): Krosno (dom)
4. runda (28 kwietnia): Gorzów (w)
5. runda (7 maja): Leszno (d)
6. runda (21 maja): Toruń (w)
7. runda (26 maja): Grudziądz (d)
runda rewanżowa
8. runda (4 czerwca): Grudziądz (w)
9. runda (11 czerwca): Toruń (d)
10. runda (18 czerwca): Leszno (w)
11. runda (30 czerwca): Gorzów (d)
12. runda (7 lipca): Krosno (w)
13. runda (23 lipca): Częstochowa (d)
14. runda (6 sierpnia): Wrocław (w)
CZĘŚĆ FINAŁOWA
15. runda (13 sierpnia), 16. runda (20 sierpnia)
Półfinały: 27 sierpnia i 10 września
Finał: 17 i 24 września

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

10. seria: Ruch Chorzów - KPR Gminy Kobierzyce **23:31 (10:10)** * Galiczanka Lwów - Młyny Stoisław Koszalin **30:29 (11:14)** * Piotrcovia - Zagłębie Lubin **23:31 (9:16)** * mecze: **EUROBUD JKS Jarosław - MKS FunFloor Lublin** i Start Elbląg - MKS PR URBIS Gniezno zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Zagłębie	9	27	284-194
2. MKS Lublin	**9**	**22**	**262-222**
3. Kobierzyce	9	21	276-218
4. Piotrcovia	10	18	297-276
5. Galiczanka	8	15	228-232
6. Start	8	12	211-235
7. Koszalin	10	8	257-282
8. Jarosław	9	7	217-240
9. Gniezno	9	5	225-283
10. Ruch	9	0	214-278

W następnej kolejce - 7 stycznia 2023 r.: Galiczanka - MKS FunFloor.

KOSZYKÓWKA. Polski Cukier AZS UMCS zakończył fazę grupową EuroCup na drugim miejscu. W 1. rundzie play-off lublinianki zagrają ze szwajcarskim BCF Elfic Fribourg

Akademiczki postawiły przysłowiową kropkę nad „i”

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zakończyły fazę grupową EuroCup wygraną u siebie z Ramat Hasharon 62:53. Cztery zwycięstwa w sześciu rozegranych spotkaniach dały podopiecznym trenera Krzysztofa Szewczyka drugie miejsce w grupie A i awans do fazy play-off, w której w 1. rundzie zmierzą się już w nowym roku ze szwajcarskim BCF Elfic Fribourg.

Środowe spotkanie było z tych bez historii. Akademiczki po pierwszej kwarcie wygrywały już 24:8. Aż 10 punktów w partii otwierającej mecz zdobyła dla gospodyń **Katarina Zec.**

Choć później gra lublinianek nieco straciła na intensywności, to wciąż utrzymywały bezpieczną przewagę i kontrolowały już do końca przebieg wydarzeń na parkiecie.

– Styl może nie był dzisiaj najlepszy, ale cieszymy się ze zwycięstwa. Dużo strat, ale większość zespołu jest przeziębiona. Wiedzieliśmy, że im dłużej mecz będzie trwał, tym będzie dla nas ciężej. Powiedzieliśmy sobie, że musimy zbudować przewagę i to się udało. O jakimś zgraniu jeszcze nie ma mowy, ale pracujemy nad tym na każdym treningu – mówił po meczu trener akademiczek, **Krzysztof Szewczyk**. **MAG**

LICZBA DNIA

58 piłek z tablic podczas meczu z Ramat Hasharon zebrały z tablic koszykarki zespołu z Lublina, 20 w ataku i aż 38 w obronie. Rywalki na obu deskach zanotowały zaledwie 26 zbiórek (5 w ataku i 21 w obronie).

FOT. ELBRUS STUDIO

Amerykanka Sparkle Taylor, która w poprzednim pucharowym meczu w Belgradzie z Crvena Zvezda poprowadziła z Natasha Mack lubelski zespół do wygranej (zdobyła 18 punktów), tym razem spotkanie zakończyła z dorobkiem ledwie 6 punktów, trafiając 2 z 8 rzutów z gry

POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – RAMAT HASHARON
62:53 (24:8, 12:16, 17:13, 9:16)
Polski Cukier AZS UMCS: Zec 15 (3x3), Mack 13 (14 zb.), Stanaćev 10 (1x3), Yurkevichus 8 (13 zb.), Ziętara 7 (1x3, 10 zb.) oraz Taylor 6, Trzeciak 3 (1x3), Kuczyńska.
Ramat: Jenkins 19 (2x3, 11 zb.), Saar14 (4x3), Collier 11 (2x3), Karsh 3 (1x3), Kersten-Raz oraz Schuster 6 (1x3), Krenin 0, Deluty 0.
Sędziowali: Barkauskas, Urbanovic (obaj Litwa) i Blahout (Czechy). **Widzów:** 400.

W drugim meczu 6. kolejki: Crvena Zvezda Belgrad - Panathinaikos Ateny **70:64 (16:22, 25:8, 13:18, 16:16).**

Końcowa tabela gr. A

1. Panathinaikos	10	387-358
2. AZS UMCS	**10**	**393-357**
3. Crvena Zvezda	9	421-447
4. Ramat Hasharon	7	394-433

1. runda play off - 5 stycznia 2023 r.: BCF Elfic Fribourg - Polski Cukier AZS UMCS (godz. 19:30). Rewanż 12 stycznia w Lublinie (18:00).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

11. kolejka: Polonia Warszawa - MKS Pruszków **79:65** * MB Zagłębie Sosnowiec - Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń **94:79** * mecze: Polski Cukier AZS UMCS Lublin - BC Polkowice, Enea AZS Politechnika Poznań - PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. i Ślęza Wrocław - Polskie Przetwory KS Basket 25 Bydgoszcz zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli prowadzi PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. (18 pkt.) przed VBW Arka Gdynia i Zagłębiem (po 17). Polski Cukier AZS UMCS z 15 pkt. zajmował przed niedzielnym meczem 5. miejsce.
W następnej kolejce - 21 grudnia: Basket 25 - Polski Cukier AZS UMCS (18:00).

ENERGA BASKET LIGA

12. kolejka: Legia Warszawa - Trefl Sopot **79:71** * PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona Góra **82:77** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - King Szczecin **104:103** * Śląsk Wrocław - Suzuki Arka Gdynia **87:80** * Rawlplug Sokół Łańcut - BM Stal Ostrów Wielkopolski **57:53** * niedzielne mecze: MKS Dąbrowa Górnicza - Twarde Pierniki Toruń i Tauron GTK Gliwice - Anwil Włocławek zakończyły się po zamknięciu tego wydania * **Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Polski Cukier Start Lublin** odbędzie się dzisiaj (19 grudnia) o godz. 18:00.
W tabeli prowadzi Śląsk (24 pkt.) przed Treflem i Stalą (po 21). Start z 15 pkt. jest trzynasty.
W następnej kolejce - 23 grudnia: Polski Cukier Start - Twarde Pierniki (20:30).

Zapraszamy na 28. edycję Meczu słodkich serc

To już dzisiaj!

19 grudnia (poniedziałek) o godz. 18:00 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie odbędzie się 28. edycja Meczu słodkich serc. Tradycyjnie biletem wstępu są bombonierka, czekolada i inne słodkości, które po spotkaniu trafią do lubelskich Domów Dziecka, ośrodków szkolno-wychowawczych, świetlic oraz dziecięcych oddziałów szpitalnych.

W tym roku mecz rozgrywany w ramach akcji charytatywnej „Pomóż dzieciom przetrwać zimę” odbędzie się już po raz 28.! Na parkiecie rywalizować będą Lubelska Drużyna Koszykówki złożona z koszykarek (Polski Cukier AZS UMCS) i koszykarzy (Polski Cukier Start) ze Słodką Drużyną Sportowców, którą reprezentować będą szczypiornistki MKS FunFloor, żużlowego i piłkarskiego Motoru, siatkarze LUK, rugbiści Edach Budowlanych oraz zaproszeni goście. Lubelską Drużynę Koszykówki poprowadzą **Krzysztof Szewczyk** i **Wojciech Paszek,** zaś Słodką Drużynę Sportowców - zastępca prezydenta Lublina **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** i miejski radny **Piotr Choduń**.

Mecz rozpocznie się 19 grudnia o godz. 18 (drzwi hali będą otwarte już godzinę wcześniej). W przerwach między kwartami meczu przewidziano konkursy z udziałem publiczności. **BAS**

ZNOWU ZAGRAŁY W FINALE! Zespół MKS Lublin (rocznik 2010) tydzień po tym, jak zajął drugie miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej PreZero Cup w Radomiu, znowu zagrał o złoto, tym razem w VI Mikołajkowym Rodzinnym Turnieju w Kraśniku i znowu musiał obejść się smakiem. Drużyna z Koziego Grodu w finale zawodów, w których rywalizowało aż 12 ekip, przegrała z Koroną Handball 5:13. Wcześniej podopieczne trener **Małgorzaty Roli** pokonały w półfinale Iuventę Michalovce **(10:5),** a w grupie uporały się m.in. z KMKS II Kraśnik **(16:2)**, MUKS Skałka/Śląsk Świętochłowice **(15:3)** i Okszą Okszów (**13:2).** MKS Lublin w turnieju występował w składzie: **Laura Marcińska** (została wybrana najlepszą bramkarką zawodów!), **Anna Malesa, Julia Basińska, Jessica Bartoszewska, Ala Bielak, Julia Kowalska, Dominika Kłys, Ewa Kuśmirek, Malwina Ośko, Julia Paluch, Gabriela Paluszek, Barbara Siatkowska, Hania Szanejko, Aleksandra Zarzeczna** oraz **Nina Więciorek**, uznana za najlepszą zawodniczkę w lubelskim zespole. **BAS**

Trwa Plebiscyt na „Sportowca Roku Województwa Lubelskiego”. Kandydatów można zgłaszać do 31 grudnia

Najlepszych wybierze kapituła

Sportowe plebiscyty w regionie przeprowadzane przez redakcje gazet od lat budzą spore kontrowersje. Głosowanie kibiców SMS-ami czy poprzez kupony zamieszczane na łamach wielokrotnie kończyło się “dziwnymi” wynikami, dość często nie wygrywali najlepsi, medaliści najważniejszych imprez. Marszałek województwa Jarosław Stawiarski postanowił to zmienić. Urząd Marszałkowski ogłosił Plebiscyt na „Sportowca Roku Województwa Lubelskiego”.

– Plebiscyty, które znamy od lat, polegają głównie na wyborze najpopularniejszych sportowców roku. My chcemy wyróżnić tych z najlepszymi wynikami. Tego wyboru dokona kapituła, w skład której wchodzą znakomici eksperci i dziennikarze. Chcemy w sposób jak najbardziej zobiektywizowany pokazać sportowców, którzy w 2022 roku byli najlepsi – marszałek **Jarosław Stawiarski** tłumaczył podczas poniedziałkowej konferencji, dlaczego Departament Promocji, Sportu i Turystyki UMWL zdecydował się na zorganizowanie plebiscytu.

Kandydatami mogą być sportowcy, drużyny sportowe i trenerzy reprezentujący kluby i stowarzyszenia sportowe mające swoją siedzibę na terenie województwa lubelskiego. Kandydatów do 31 grudnia w czterech kategoriach: Sportowiec Roku, Sportowiec Roku z Niepełnosprawnością, Drużyna Roku i Trener Roku do UMWL mogą zgłaszać okręgowe związki sportowe, kluby sportowe oraz stowarzyszenia sportowe.

Kapituła – powołana przez Zarząd Województwa Lubelskiego – z nadesłanych zgłoszeń wyłoni 10 najlepszych sportowców, najlepszego sportowca z niepełnosprawnością, najlepszą drużynę i najlepszego trenera. Przewodniczącym Kapituły będzie marszałek J. Stawiarski.

Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu odbędzie się podczas Gali Sportu Województwa Lubelskiego, która odbędzie się 27 stycznia 2023 roku. **BAS**

CITY TRAIL

Biegaczom zima niestraszna

Grudniowa odsłona przełajowych zawodów pod szyldem City Trail z Nationale-Nederlanden w Lublinie odbyła się w iście zimowej aurze. Leśne ścieżki nad Zalewem Zemborzyckim w sobotę pokryte były solidną warstwą śniegu, co oznaczało, że bieg miał zupełnie inny wymiar.

W takich warunkach najlepiej poradził sobie **Rafał Gontarczyk,** który pokonał 5-kilometrową trasę w czasie 21:34. Dla porównania czas listopadowego zwycięzcy, a drugiego w sobotę - **Michała Żuchowskiego** - to 16:52, co pokazuje skalę trudności biegania. W kobiecej rywalizacji najlepszą okazała się **Dominika Łukasiewicz**, z czasem 25:23 (w październiku Dominika uzyskała wynik 19:40). Do mety dotarło 155 osób.

Czwarty bieg City Trail w Lublinie zaplanowany jest na 7 stycznia 2023.

W zawodach dla dzieci i młodzieży tym razem wzięło udział 47 młodych bohaterów

WYNIKI

kobiety: 1. Dominika Łukasiewicz (NADiR Jędrzejów/Prawie Uganda) 25:23, 2. Katarzyna Konkel (Perfect Runner Team) 25:59, 3. Magdalena Zych (Crazy Dream - Adams Team) 26:23, 4. Katarzyna Holc (Banda Grudnia) 26:31, 5. Natalia Zych (Crazy Dream - Adams Team) 26:39, 6. Eliza Pitura (Szymanowski Triathlon Team) 29:01, 7. Karolina Umińska (Tomaszów Lubelski) 29:02, 8. Katarzyna Kuziora (Świdnik Perfect Runner Team) 29:43, 9. Agata Siwiec (lubelskibiegacz.pl Team) 30:08, 10. Ewa Tarnowska (Lubelska Grupa Triathlonu) 30:11.

mężczyźni: 1. Rafał Gontarczyk 21:34, 2. Michał Żuchowski (obaj Team Never Give Up) 21:46, 3. Piotr Różycki (Prawie Uganda) 22:40, 4. Piotr Choroś (Stay Insane) 22:43, 5. Arkadiusz Graj (Świdnik Banda Grudnia) 22:58, 6. Krystian Sopoćko (Crazy Dream - Adam's Team) 23:01, 7. Bartłomiej Wójcik (KSPZ Grey) 23:02, 8. Krystian Kuna (Crazy Dream - Adam's Team) 23:13, 9. Michał Orzeł (Banda Grudnia) 23:24, 10. Marcin Kępka (lubelskibiegacz.pl Team) 23:45.

KS Lublinianka, zwycięzcy II Ogólnopolskiego Turnieju +35 Lubelskie 2022. Na zdjęciu od lewej: Konrad Zieliński, Wojciech Josicz, Paweł Tęsny, Grzegorz Góral, Wojciech Krzymowski i Michał Bloch. Nieobecni Łukasz Sobiech i Piotr Baran

KS Lublin musiał zadowolić się drugim miejscem. Od lewej stoją: Paweł Bugała, Robert Chmura, Grzegorz Bronowicki, Marcin Mańka i Piotr Bielak; dolny rząd od lewej: Jacek Paździor, Maciej Kleszcz, Tomasz Brzyski i Tomasz Prasnal

Finał
KS Lublinianka - KS Lublin **2:1**
o 3. miejsce
Hetman Zamość - Stal Poniatowa **2:0**
o 5. miejsce
Ruch Izbica - LSM Polska **1:1 karne 3:1**
o 7. miejsce
Motor Lublin - Wisła Puławy **5:5 karne 2:1**
NAJLEPSI
bramkarz - Krzysztof Hadło (Hetman Zamość)
zawodnik - Wojciech Josicz (KS Lublinianka)
strzelec - Jacek Paździor (KS Lublin) - 8 goli

Lublinianka wygrała II Ogólnopolski Turniej +35 Lubelskie 2022

Gwiazdy błyszczały na parkiecie

Dużo ciekawych akcji i zwrotów w meczach, niczym w zakończonych wczoraj Mistrzostwach Świata w Katarze. Mowa o II Ogólnopolskim Turnieju +35 Lubelskie 2022 w halowej piłce nożnej, rozgrywanym w hali Uniwersytetu Przyrodniczego. Najlepszą drużyną okazała się Lublinianka, która w finale pokonała 2:1 KS Lublin, zespół, w którym występowali między innymi byli reprezentanci Polski, mistrzowie kraju z warszawską Legią – Grzegorz Bronowicki i Tomasz Brzyski.

W turnieju oldbojów organizowanym przez **Piotra Bielaka** i **Mirosława Zagrodniczka** z KS Lublin, byłych znakomitych piłkarzy, nie zabrakło ich równie utytułowanych kolegów z ligowych boisk. W każdym z zespołów można było odnaleźć gwiazdy, które jeszcze nie tak dawno swoją grą cieszyły kibiców drużyn w naszym regionie.

W finale KS Lublin zmierzył się z Lublinianką. Gospodarze turnieju szybko objęli prowadzenie po golu **Pawła Bugały**. Gdy wydawało się, że kolejne bramki dla faworytów są kwestią czasu, po błędzie bramkarza wyrównał **Wojciech Josicz.** Lublinianka poszła za ciosem i minutę przed końcem Josicz zdobył drugiego gola, na wagę zwycięstwa w turnieju.

W meczu o 3. miejsce Hetman Zamość (przegrał półfinał z Lublinianką w rzutach karnych) wygrał 2:0 ze Stalą Poniatowa.

Partnerem turnieju było Województwo Lubelskie - "Lubelskie z dumą wspieramy sport" , Urząd Miasta Lublin i Lubelski Związek Piłki Nożnej.

– Serdecznie dziękujemy za wsparcie panu marszałkowi **Jarosławowi Stawiarskiemu**, pani wiceprezydent **Beacie Stepaniuk-Kuśmierzak**, prezesowi LZPN **Zbigniewowi Bartnikowi**, a także kolegom z boiska, którzy prowadzą dziś firmy i pośpieszyli z pomocą – mówi Piotr Bielak, organizator turnieju. **BAS**

Studenci-sportowcy Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie wśród najlepszych

Po piłkarkach ręcznych także rugbiści i koszykarki zapisali się w historii

To był wyjątkowy rok dla studentów-sportowców Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie. Do osiągnięć piłkarek ręcznych KU AZS AWP, które są wielokrotnymi Akademickimi Mistrzyniami Europy i Polski swoje sukcesy dołożyli kolejni reprezentanci uczelni. Rugbiści, odgrywający główne role w zespole będącym liderem drugoligowych rozgrywek wygrali II Turniej Akademickiego Pucharu Polski AZS w rugby siedmioosobowym, a koszykarki zostały mistrzyniami Lubelskiej Uniwersjady – Igrzysk Studentów I roku i reprezentowały Lublin w ogólnopolskich finałach!

Studenci z Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola odnoszą coraz bardziej znaczące sukcesy w regionie i w kraju, bo władze uczelni od lat wspierają sport, czego wyrazem może być choćby fakt uruchomienia przed 12 laty kierunku wychowania fizycznego. To umożliwia sportowcom realizacje swoich pasji, a jednocześnie zdobywania kwalifikacji zawodowych. Władze AWP na tym jednak nie poprzestają. Dzięki podjętej współpracy z KS Budowlani w 2022 roku została utworzona druga drużyna tego klubu pod nazwą Akademia Wincentego Pola Budowlani II, w składzie której znaczącą rolę odgrywają studenci lubelskiej uczelni. Zespół okazał się rewelacją jesiennej rundy II ligi, plasując się na półmetku rozgrywek na pierwszym miejscu. Współpraca z Budowalnymi przekłada się także na osiągnięcia rugbistów w rywalizacji akademickich drużyn. KU AZS AWP wygrał II Turniej Akademickiego Pucharu Polski AZS w rugby siedmioosobowym, a w klasyfikacji generalnej uplasował się na trzecim miejscu.

– Współpraca naszej Akademii z KS Budowlani Lublin, jak widać, służy obu stronom. My mamy zapewniony profesjonalny system szkolenia, a studiujący u nas studenci z różnych stron świata zasilają zarówno pierwszy, jak i drugi zespół KS Budowlani.

Drużyna koszykarek KU AZS Akademii Wincentego Pola, która zdobyła złoty medal w Lubelskiej Uniwersjadzie. Zespół reprezentowały: Martina Silich, Getrude Musaninia, Paula Isingizne, Alicia Tshuma, Janatowa Mlaubo, Cynthia Macurga i Maxine Mufambisi

Drużyna rugbistów KU AZS Akademii Wincentego Pola, zwycięzcy II Turnieju Akademickiego Pucharu Polski AZS w rugby siedmioosobowym, trzeci zespół klasyfikacji generalnej. W ekipie trenerów Sebastiana Berestka i Rafała Jadacha występowali: Chindoko Kundai, Jeremy Zuze, Bruce Sithole, Edmos Dube, Danylo Leshehenko, Jakub Durakiewicz, Nkululeko Resso, Simba Charuma, Simon Ngandya iTadiwa Madzongwe. Wspierał ich fizjoterapeuta Adimwekwe Chizorom

Drugoligowa drużyna zakończyła rundę jesienną na pozycji lidera, w ekstraklasie lubelska drużyna bije się o podium, gdyby ostatni mecz z najsłabszą drużyną - Posnanią Poznań nie został przełożony na wiosnę, zapewne przezimowałby tak, jak rezerwy na pierwszym miejscu w tabeli – podkreśla dr **Mateusz Stefanek**, dziekan Wydziału Nauk Społecznych Akademii Wincentego Pola.

W 2022 roku świetnie spisywała się również drużyna koszykarek KU AZS Akademii Wincentego Pola.

Zespół podczas niedawno rozegranej Lubelskiej Uniwersjady - Igrzysk Studentów I Roku zdobył złoty medal, deklasując pozostałe ekipy: Politechnikę Lubelską (38:17), UMCS (34:1) i Uniwersytet Przyrodniczy (44:3).

KU AZS AWP reprezentował Lublin podczas ogólnopolskich finałów, które przed dwoma tygodniami odbyły się w Katowicach. Drużyna walczyła dzielnie, ale po minimalnej porażce z Poznaniem 22:24 (10:11), w kolejnych spotkaniach przegrała z Katowicami 18:44 (8:22) i z Krakowem 15:36 (8:13) ostatecznie zajmując 7. miejsce. **BAS**

Dzięki sportowej akcji podopieczni SOSW Nr 2 w Lublinie otrzymali zestaw do unihokeja oraz mnóstwo gier i książek

Mikołaj znów pobiegł na Głuską

Siódma edycja akcji „Mikołaj biegnie na Głuską" za nami. I tym razem lubelscy biegacze wspierani przez AZS Lublin, AZS UMCS, Fundację im. Tomasza Wójtowicza oraz grupę biegową „HENTEAM", sprawili, że na buziach podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego Nr 2 pojawiły się szerokie uśmiechy.

W rozegranym w środę biegu, ze startem na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego i metą w SOSW Nr 2 na Głuskiej, mimo niesprzyjającej aury, uczestniczyło kilkanaście osób. Każdy przyniósł prezent. Dzięki akcji dzieci z lubelskiego ośrodka otrzymały m.in. zestaw do unihokeja oraz mnóstwo gier i książek.

Tradycyjnie do gronia „Mikołajów" dołączyły również koszykarki AZS UMCS, które często odwiedzają SOSW Nr 2. Akademiczki poprosiły swoich kibiców o włączenie się do akcji poprzez przyniesienie upominku na środowy mecz, który można było zamienić na bezpłatną wejściówkę!

PLUSLIGA

Zrewanżowali się Czarnym

Od wygranej 3:2 w Radomiu z Czarnymi rozpoczęli rundę rewanżową PlusLigi siatkarze LUK Lublin.

Podopieczni trenera **Dariusza Daszkiewicza** zrewanżowali się rywalom za porażkę (także po pięciosetowej walce), jakiej doznali przed własną publicznością na inaugurację sezonu. MVP piątkowego meczu został **Szymon Romać**.

CERRAD ENEA CZARNI RADOM – LUK LUBLIN 2:3 (25:23, 21:25, 18:25, 25:22, 8:15)

LUK: Nowakowski 5, Komenda (2), Szerszeń (17), Romać (22), Jendryk (9), Włodarczyk (17), Watten (libero) oraz Gregorowicz (libero), Wachnik (5), Malinowski.

I LIGA SIATKARZY

Przeczytali Mickiewicza

W meczu 14. kolejki I ligi siatkarze świdnickiej Avii pokonali w sobotę 3:1 Mickiewicza Kluczbork.

Dzięki wygranej, już dziesiątej w rozgrywkach, podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** z 31 pkt. wrócili na podium, ustępują jedynie o punkt MKS Będzin i mają taki sam dorobek co Norwid Częstochowa.

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - MICKIEWICZ KLUCZBORK 3:1 (25:21, 25:22, 15:25, 25:20)

Avia: Walawander (4), Błądziński (6), Obermeler, Rećko (16), Kosiba (23), Sawicki (6), Kuś (libero) oraz Toma (11), Matula (1), Machowicz, Walczak (1), Hukel.

Jak minął sportowy rok 2022 reprezentantom LKSW Dan Świdnik?

Było jak co roku - dobrze!

Zawodnicy LKSW Dan Świdnik zakończyli tegoroczne starty. Świąteczna przerwa to zarazem okazja do podsumowania całorocznej aktywności. O to, jak minął sportowy rok 2022, zapytaliśmy trenera Piotra Bernata.

– W tym roku nasi reprezentanci wystąpili w piętnastu turniejach - czterech w taekwon-do, dziewięciu w kickboxingu i jednym, na którym były reprezentowane obydwa te style. Ze względu na przewagę liczbową zaczniemy podsumowania od kickboxingu. Wynikowo było jak co roku – dobrze, co więcej, trafiło się parę nadspodziewanie dobrych startów. Na arenie międzynarodowej były to z pewnością starty na Pucharze Europy w Chorwacji, gdzie medale zdobyli **Jan Hawrysz**, **Igor Głowienka**, **Paweł Bielecki** i **Kacper Kuraś** oraz na mistrzostwach świata dzieci, kadetów i juniorów w Lido di Jesolo we Włoszech, gdzie na podium stanęli Jan Hawrysz i Kacper Kuraś. W kraju – złote serie **Kuby Trześniaka** i **Kacpra Głowienki**, którzy czwarty rok z rzędu wywalczyli tytuły mistrzów Polski oraz mistrzowski szlem Pawła Bieleckiego – nie tylko niepokonanego na krajowym czempionacie we wszystkich trzech dostępnych dla niego formułach, ale także zdobywającego we wszystkich trzech tytuł najlepszego zawodnika MP. Warto dodać, że od majowych mistrzostw Polski w Zawierciu na „Grocha" nie było mocnych – wygrał wszystkie walki na krajowych i zagranicznych turniejach, z czego sporą część przed czasem. Już po raz piąty byliśmy organizatorem Pucharu Polski Pointfighting Grand Prix w Świdniku - była to największa edycja z dotychczasowych, a także dla nas niezwykle udana, gdyż dopiero po raz drugi udało nam się stanąć na najwyższym stopniu drużynowego podium, a dodatkowo trzech naszych zawodników wywalczyło puchary dla najlepszych w swoich kategoriach wiekowych. Po raz pierwszy odwiedził nas przy tej okazji prezes PZKB **Piotr Siegoczyński**. Dwie kolejne osoby z klubu uzyskały oficjalne uprawnienia instruktorskie w kickboxingu na kursie, którego byliśmy współgospodarzem w lipcu. Wraz z Azją Pabianice zorganizowaliśmy ogólnopolskie seminarium kickboxingu z **Manuelem Nordio**, który odwiedził nas także na letnim obozie. Sam obóz letni był największy od lat i w naprawdę pięknym miejscu. Współpraca z Polskim Związkiem Kickboxingu układa się świetnie, nawiązujemy też nowe kontakty zagraniczne, z których coś w perspektywie powinno wyniknąć...

W taekwon-do naszym największym sukcesem była wygrana drużynowa na prestiżowym Polish Open w Dzierżoniowie. Przywieźliśmy także sporo medali z Otwartego Pucharu Europy w Kiełczowie, niestety, z powodu wojny w Ukrainie obsada była tam mniejsza, niż na to liczyliśmy. Nie zabrakło medali na mistrzostwach Polski, gdzie m.in. już po raz czwarty triumfował **Jakub Trześniak**. Miłym akcentem był powrót do kalendarza turnieju Moravia Open w Ostrawie, gdzie również mocno zaznaczyliśmy swoją obecność. Podsumowując, na arenach krajowych nasi reprezentanci wywalczyli 9 tytułów mistrzów Polski w kickboxingu i 19 w taekwon-do. Puchary Polski to kolejne 14 „złotek" w kickboxingu i 25 w taekwon-do. Nasi reprezentanci jedenastokrotnie zdobywali puchary dla najlepszych zawodników imprezy na turniejach rangi MP i PP.

Polish Open Cup w Dzierżoniowie, organizowany w marcu przez Polskie Zrzeszenie Taekwon-do – ITF Poland był pierwszym krajowym startem reprezentantów LKSW Dan w 2022 roku. Chociaż miał charakter głównie sparingowy, to danowcy aż 25 razy stawali na najwyższym stopniu podium!

Oprócz wyjazdowych sukcesów sportowych nadal działamy u podstaw. Udało nam się w tym roku zrealizować rekordową liczbę projektów dotacyjnych. Obok zadań wspieranych przez Gminę Miejską Świdnik, Powiat Świdnicki, Gminę Łęczna i Powiat Łęczyński po raz kolejny realizowaliśmy ministerialny program Klub, a po raz pierwszy – program Dobra Drużyna PZU. Wyjazd do Lido di Jesolo wsparła także Gmina Mełgiew, gdzie mieszka jeden z naszych zawodników. Dzięki temu udało nam się pozyskać dodatkowe środki, choć nadal gros wydatków ponoszą rodzice trenujących. Zorganizowaliśmy trzy seminaria szkoleniowe w Świdniku z zaproszonymi trenerami – wszystkie bezpłatne, dzięki wsparciu Powiatu Świdnickiego. Mamy plany sportowe na kolejny rok, ale również one są związane ze znacznymi kosztami. Chcielibyśmy, aby w pierwszym półroczu nasi reprezentanci wzięli udział w co najmniej dwóch turniejach międzynarodowych w kickboxingu – Pucharze Europy w Chorwacji w lutym i Pucharze Świata na Węgrzech w czerwcu. W 2023 roku odbędą się w Stambule mistrzostwa Europy dzieci, kadetów i juniorów – jeśli chcemy myśleć o zakwalifikowaniu się do kadry, a potem podobnie udanym starcie jak na MŚ, to starty zagraniczne są koniecznością. Również nasi koledzy z taekwondo z zagranicy chcą nas widzieć na swoich imprezach w Szkocji i Anglii. W tym stylu m.in. w lipcu odbędą się otwarte mistrzostwa świata w brytyjskim Coventry, zaś w listopadzie mistrzostwa Europy w Madrycie. W lutym będziemy w Świdniku gospodarzami seminarium taekwon-do, które poprowadzi nasz dobry znajomy z Włoch – mistrz **Juanito Jr Arsol** VIII dan, a przy tej okazji odwiedzi nas po raz kolejny zaprzyjaźniona rodzina Tolleyów z Anglii, której wszyscy członkowie ćwiczą taekwon-do i odwiedzali już Świdnik. Wcześniej, bo już w styczniu, pojedziemy do Pabianic, gdzie odbędzie się weekendowe szkolenie kickboxingu z Manuelem Nordio – to kolejne działanie w ramach wspólnego z Azją Pabianice projektu partnerskiego Two Teams One Spirit. Trwa dwudziesty dziewiąty sezon działalności LKSW Dan Świdnik, coraz bliżej do kolejnego okrągłego jubileuszu, który będziemy obchodzić w 2024 roku. Cieszy ciągłość działania i ciągle duża liczba trenujących – choć dla niektórych ciągle jesteśmy młodym klubem. Działamy dzięki grupie pasjonatów i to się nie zmienia od lat. Głównym problemem jest nadal brak stałych sponsorów klubu, zasilających nas nawet niewielkim, ale regularnym wsparciem, oraz brak stałej sali treningowej, która umożliwiłaby nam realizację większej liczby imprez weekendowych i dodatkowych zajęć. Ten wątek w rocznych podsumowaniach powtarza się regularnie, ale nadal nie tracimy nadziei, że w końcu uda nam się znaleźć kąt dla siebie i zaprosimy naszych adeptów do specjalistycznej sali treningowej w Świdniku. **Wysłuchał BAS**

Najważniejsze wyniki sportowe LKSW Dan w 2022 roku

Medaliści mistrzostw świata w kickboxingu: Jan Hawrysz, Kacper Kuraś (na zdjęciu powyżej z trenerem Piotrem Bernatem)
Medaliści Pucharu Europy w kickboxingu: Jan Hawrysz, Igor Głowienka, Paweł Bielecki, Kacper Kuraś
Mistrzowie Polski w kickboxingu: Paweł Bielecki (3), Igor Głowienka (2), Kacper Głowienka, Kacper Zawadzki, Krystian Paprocki, Jakub Trześniak
Mistrzowie Polski w taekwon-do (ZS PUT): Adam Piątek, Amelia Zabłocka, Karol Ponieważ, Adam Gumienniak, Agata Szczepanowska (2), Maja Besztak (2), Aron Ruśniak (2), Aleksander Warszawski, Cezary Matys, Maria Skiba, Kacper Kuraś, Hanna Czubacka, Michał Markowski (3), Jakub Trześniak

Medaliści MŚ w Natal, od lewej reprezentanci Klub Karate Tradycyjnego Chidori Lublin: Kamil Bury (2 srebrne medale i brąz), Natalia Najs (złoto i 3 srebrne medale), Paulina Tutka (3 złote medale i 2 srebrne) oraz Jakub Pasztaleniec (brąz i srebro). Przed podium sensei Marek Bury z KKT Chidori

KARATE TRADYCYJNE. Paulina Tutka z KKT Chidori Lublin ma powody do zadowolenia

Ciągnie wilka do lasu

To był niezwykle udany rok dla Klubu Karate Tradycyjnego Chidori w Lublinie. Czteroosobowa ekipa tego klubu w mistrzostwach świata w brazylijskim Natal zdobyła 14 medali: 4 złote, 8 srebrnych i 2 brązowe. Aż trzy krążki z najcenniejszego kruszcu z Ameryki Południowej do domu przywiozła 21-letnia Paulina Tutka, która po ponad dwuletniej przerwie wróciła do uprawiania sportu.

Paulina Tutka na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata w brazylijskim Natal stawała trzykrotnie

Przygoda **Pauliny Tutki** z karate rozpoczęła się w 2010 r. 9-latka zgłosiła się na treningi do Klubu Osiedlowego Ruta, gdzie zajęcia prowadził sensei **Marek Bury**. Sukcesy przyszły dość szybko, pierwszy w turnieju mikołajkowym dla młodszych dzieci. Później były kolejne. Ten najważniejszy, przed dwuletnim rozbratem ze spotem - mistrzostwo świata juniorów w fuku-go, osiągnęła w 2018 r. w kanadyjskim St. John's.

– W pewnym momencie sport przestał sprawiać mi radość. Musiałam trochę odpocząć – **Paulina Tutka** tłumaczy, skąd ponad dwuletnia przerwa w treningach i startach.

Do karate wróciła po ubiegłorocznych wakacjach. – Strasznie tęskniłam za tym środowiskiem i zajęciami. Musiałam wrócić - dodaje. Od razu ostro zabrała się do pracy. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Podczas tegorocznych mistrzostw Polski, które w czerwcu odbyły się w lubelskiej hali Globus wywalczyła indywidualnie brązowe medale w kata i kumite seniorek oraz srebro w en-bu z **Kamilem Burym** wśród młodzieżowców.

Udany start w MP był przepustką do kadry narodowej i jak się później okazało występu w odbywających się w drugiej połowie października mistrzostw świata w brazylijskim Natal. W Ameryce Południowej lublinianka spisała się rewelacyjnie. Zdobyła pięć medali, trzy złote i dwa srebrne. Była najlepsza w fuku-go i kumite indywidualnym oraz w kata drużynowym z **Natalią Janusz** i **Joanną Łyżwińską** z AKT Niepołomice. Srebro wywalczyła w kata indywidualnym oraz w kumite drużynowym z **Anną Fall, Patrcyją Niewiadomską** i J. Łyźwińską. – Było ciężko, szczególnie w finale kumite z reprezentantką gospodarzy – przyznaje P. Tutka i już myśli o przyszłorocznych startach. Wiosną 2023 r. czekać ją będą mistrzostwa Polski, które odbędą się w Wieliczce, a później pierwsze po pandemicznej przerwie Mistrzostwa Europy.

BAS

FOT. POLSKA UNIA KARATE TRADYCYJNEGO

Wyjątkowy 2. Festiwal Karate-Do

420 karateków z kilkunastu klubów Polskiej Unii Karate Tradycyjnego, a także z Wielkiej Brytanii i Litwy wzięło udział w Lublinie w 2. Festiwalu Karate-Do dla osób z niepełnosprawnościami, połączonym z Międzynarodowym Turniejem Mikołajkowym Karate Tradycyjnego.

Pokazy wzbudziły wiele emocji, zarówno wśród samych występujących, jak i wśród publiczności,

Sensei **Paweł Janusz -** pomysłodawca festiwalu - zapewnił, że będzie on kontynuowany, by wspierać karateków w przekraczaniu barier, budowaniu wiary w siebie i pokonywaniu słabości. **MAG**

Nasi medaliści Międzynarodowego Pucharu Polski w kickboxingu Polish Open - Paweł Bielecki oraz z trenerami Łukaszem Staińskim i Piotrem Żołędziem (od lewej): Krystian Paprocki, Blanka Paprocka, Szymon Rozwadowski, Ada Kaźmierczak i Nikola Okap

W Międzynarodowym Pucharze Polski w kickboxingu - Polish Open

Najlepiej spośród danowców zaprezentował się Paweł Bielecki

8 medali, w tym dwa złote zdobyli reprezentanci świdnickiego LKSW Dan w rozgrywanym w poprzedni weekend (10-11 grudnia) w hotelu Zamek w Janowie Podlaskim Międzynarodowym Pucharze Polski w kickboxingu - Polish Open.

Ze względu na spore koszty udziału i liczne starty pod koniec roku, tym razem świdnicki klub wystawił niewielką ekipę, ale nie obyło się bez medali. Najlepiej spośród danowców zaprezentował się **Paweł Bielecki**. W Janowie Podlaskim wywalczył dwa złota wśród kadetów młodszych -42 kg. W formule pointfighting pokonał **Adama Dzierzbickiego** z Ninja Academy Warszawa i **Michała Szyszko** z X-Fight Piaseczno, zaś w light-contact nie dał szans ambitnie walczącym łotewskim zawodnikom z Ballistic Kickboxing Club - **Adriansowi Baškevicsowi** i **Glebsowi Kuprjašovsowi**, kończąc finał przed czasem efektownym kopnięciem obrotowym. W ten sposób Paweł zakończył niezwykle udany okres startów w grupie kadeta młodszego – od majowych mistrzostw Polski w Zawierciu zdobywając na zawodach wyłącznie złote medale i czterokrotnie w tym okresie odbierając trofeum dla najlepszego zawodnika imprezy. Od stycznia „Grochu" będzie już walczył wśród kadetów starszych.

Srebrny medal w kategorii dzieci +36 kg wywalczyła **Ada Kaźmierczak**, pokonując w półfinale **Maję Muchę** z KSW Łuków i ulegając po zaciętej walce rywalce z Luzina **Aleksandrze Lenczewskiej.** Warto wspomnieć, że ze względu na brak rywalek w swojej kategorii wagowej nasza reprezentantka rywalizowała z cięższymi przeciwniczkami. Również srebro wywalczyła **Blanka Paprocka**, zaś brązy przypadły w udziale **Nikoli Okapie** (dwa), **Krystianowi Paprockiemu** i **Szymonowi Rozwadowskiemu**. **MAG**

Krzyżówka świąteczna

POZIOMO: 1) statyw do choinki; 6) opiekunka do dzieci; 8) blenda cynkowa krócej; 9) narzędzie do przecinania; 10) Stolica Ghany; 12) badacz w laboratorium; 14) podstawka pod filiżankę; 21) zboże na chleb; 22) solankowa to gradiernia; 25) czapla zielonoskrzydła krócej; 27) jeden z darów Trzech Króli; 28) Dahl, autor "Charliego i fabryki czekolady"; 29) niejeden w składzie pociągu; 30) biały, na świątecznym stole; 31) słowo kończące modlitwę; 32) bohater "Odysei" Homera; 33) miasto aktorki Julii Ormond; 35) wyuczony fach, profesja; 37) śniegowa figura z marchewką i garnkiem; 39) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 41) szczotka do czyszczenia koni; 44) zawijanie prezentów; 47) inaczej konkurenci, przeciwnicy; 49) lwia zmarszczka inaczej; 51) obniżana w poświątecznych wyprzedażach; 52) pianista i gitarzysta; 53) składa się z ośmiu bitów; 54) potwal spermacetowy; 55) zimne lub sztuczne na choince; 56) imię jednego z Trzech Króli; 57) brazylijski producent samolotów; 58) gałęzie wrośnięte w deski; 59) duże stada ryb; 60) inaczej czerwony złoty, moneta; 61) pracownik naukowy krócej; 63) państwo z Tel Awiwem; 65) łączy brzegi rzeki; 66) były strzelane na Mundialu w Katarze; 67) motek włóczki inaczej; 68) rzymska bogini zorzy porannej.

PIONOWO: 1) drzewko na choinkę; 2) Tuwim, polski poeta; 3) renifer tundrowy inaczej; 4) lęk przed kwiatami; 5) kolorowe na choince; 7) inaczej wal biały, ssak morski; 11) odwiedzanie domów z gwiazdą i turoniem; 13) baśniowy Baba od czterdziestu rozbójników; 15) realny, rzeczywisty; 16) długi, gruby kij; 17) duchowny wygłaszający homilie i kazania; 18) po wtorkach; 19) ścigają się na hipodromie; 20) pierwszy kręg szyjny; 23) przepływa przez Łomżę; 24) pierwiastek As; 25) obchodzą imieniny w wigilię; 26) jedyna opera Ignacego Paderewskiego; 34) wigilia Nowego Roku; 36) duże naczynie na barszcz świąteczny; 38) Agnieszka dla przyjaciół; 40) gryka zwyczajna; 42) ręczne na drutach; 43) towar przewożony statkiem; 44) zestawy świąteczne dla potrzebujących; 45) stolica województwa świętokrzyskiego; 46) ze stolicą w Windhuk; 47) zawodniczka z najlepszym wynikiem w kraju; 48) bożonarodzeniowy stroik na drzwi; 50) niejedna ruchliwa w mieście; 51) podstawa, postument rzeźby; 53) popularna książka na prezent pod choinkę; 61) wiszą na choince; 62) inaczej Aktiubińsk, miasto w Kazachstanie; 64) Moore, grał Jamesa Bonda.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą hasło krzyżówki:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	

nowy tydzień tygodnik lokalny *stówka co tydzień!*

KUPON - **krzyżówka świąteczna**

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 49/2022 otrzymuje **Małgorzata Kurzępa** (Czajki), a nagrody-niespodzianki - **Maria Muniak** (Chełm) i **Agata Radelczuk** (Wojsławice).

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES